



Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
www.kodr.pl biuro@kodr.pl

Spis treści:

Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie.....	2
Z Polski.....	5
Ze świata.....	34

Z MAŁŻEŃSKICH DRÓG KRZYŻOWYCH:

ŁASKĄ OD BOGA JEST ODKRYCIE
WŁASNEGO POWOŁANIA
I POZOSTANIE MU WIERNYM
DO KOŃCA ŻYCIA.
(...) WIEM, ŻE TRWAŁOŚĆ
MAŁŻEŃSTWA I RODZINY NIE JEST
MOŻLIWA BEZ PRZYJMOWANIA
KOLEJNYCH KRZYŻY,
KTÓRE UCZĄ MIŁOŚCI.
PROSZĘ CIĘ JEZU, O TWOJE
BŁOGOSŁAWIEŃSTWO NA MOJEJ
DRODZE, GDY IDĘ Z KRZYŻEM.



www.kodr.pl



Papież Franciszek o małżeństwie i rodzinie

Papież: pomyślmy o głodnych dzieciach i prośmy o chleb codzienny

Prośbie o chleb powszedni, z modlitwy „Ojcze nasz” poświęcił Papież katechezę, którą wygłosił na placu św. Piotra, gdzie zgromadziło się kilkanaście tysięcy wiernych. Zaznaczył, że ta modlitwa przypomina nam, że nie jesteśmy stworzeniami samowystarczalnymi i że każdego dnia potrzebujemy pożywienia.



Franciszek przypomniał, że Jezus nigdy nie przechodził obojętnie obok proszących Go. Nie potrzebował żadnych wyrafinowanych inwokacji, bo cała nasza ludzka egzystencja może się stać konkretną prośbą. „Z takiej postawy rodzi się także prośba o chleb powszedni, dla wielu, wypowiedzana z niepokojem, czy rzeczywiście będzie” – wskazał Papież.

„Ileż matek i ojców, także i dzisiaj, kładzie się spać martwiąc się, bo nie mają na dzień następny dość chleba dla swoich dzieci! Wyobraźmy sobie, że ta modlitwa nie jest odmawiana w bezpieczeństwie wygodnego apartamentu, ale w niepewności pomieszczenia, w którym trzeba się pogodzić z tym co jest, gdzie brakuje tego, co jest niezbędne do życia. Słowa Jezusa nabierają nowej siły. Modlitwa chrześcijańska zaczyna się na tym poziomie – zaznaczył Ojciec Święty. – Nie jest ćwiczeniem dla ascetów; wychodzi z rzeczywistości, z serca i ciała osób żyjących w potrzebie, lub których udziałem jest brak tego, co konieczne do życia. Nawet najwznioślejsi mistycy chrześcijańscy nie mogą lekceważyć prostoty tej prośby. «Ojcze, spraw, aby dla nas i dla wszystkich był niezbędny chleb». A «chleb» to także woda, lekarstwa, dom, praca...”

Papież podkreślił, że chleb, o który prosimy nie jest „mój”, ale „nasz”. Mamy więc prosić o chleb dla całej braterskiej wspólnoty. Jeżeli tego nie robimy, to modlitwa „Ojcze nasz” przestaje być modlitwą chrześcijańską. Nie możemy się także nazywać dziećmi Boga, jeżeli wykradamy chleb jedni drugim.

„Ta modlitwa zawiera w sobie postawę empatii i solidarności. W moim głodzie odczuwam głód rzesz, a zatem będę się modlił do Boga, aż ich prośba zostanie wysłuchana. W ten sposób Jezus wychowuje swoją wspólnotę, swój Kościół, aby przedkładać Bogu potrzeby wszystkich: «Wszyscy jesteśmy Twymi dziećmi, Ojcze, zmiłuj się nad nami!» – przypominał Papież. – I właśnie w tej chwili pomyślmy o głodnych dzieciach. Pomyślmy o dzieciach, które żyją w krajach, gdzie toczony są wojny: o głodnych dzieciach w Jemenie, o głodnych dzieciach w Syrii i w tak wielu krajach, gdzie nie ma chleba, o Sudanie Południowym. Pomyślmy o tych dzieciach, a myśląc o nich powiedzmy wspólnie donośnym głosem: «Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj».”

Franciszek przestrzegł, aby nie zapominać, że chleb o który prosimy może nas pewnego dnia oskarżyć. Będzie nam wyrzucał, że nie dzieliliśmy go z innymi i że choć był dla wszystkich, to tylko niektórzy się nim nasycili.

www.vaticannews.va



Papież: potrzeba mądrego rozeznania, aby dobrze działać

Językiem można zniszczyć rodzinę, szkołę, miejsca pracy, miejsca naszego zamieszkania. Pomyślmy – czy mówię źle o innych? Łatwiej mi zobaczyć słabości drugiego, czy swoje? Pomyślmy o tym i poprawiajmy się – zachęcał Papież w rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański”. Jego treść oparł o tekst Ewangelii św. Łukasza (6, 39–45), gdzie Jezus poprzez krótkie przypowieści wskazuje uczniom, jaką drogę trzeba przebyć, by mądrze żyć.

Pierwsza z nich mówi o tym, że ślepy nie może prowadzić niewidomego. Przewodnik musi posiadać mądrość, aby nie wyrządzić nikomu szkody. W ten sposób Pan Jezus – mówił Franciszek – zwraca uwagę rodzicom, nauczycielom, duszpasterzom, ustawodawcom, tym, którzy mają obowiązki wychwawcze lub kierownicze, że aby prowadzić ludzi należy uświadomić sobie swą delikatną rolę i odpowiednio rozeznawać właściwą drogę.

Papież wskazał także na pytanie, które Jezus skierował do swoich uczniów: „Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?”.

Pomagając innym radą pamiętajmy o swoich wadach

“To wiemy wszyscy, że o wiele łatwiejsze i wygodniejsze jest rozpoznawanie i potępienie błędów i grzechów innych osób, nie dostrzegając własnych z taką samą jasnością. Pokusą jest pobłażliwość wobec samego siebie. Natomiast jeśli chodzi o innych, często oceniamy ich surowo – stwierdził Ojciec Święty. – Zawsze pożyteczne jest pomaganie innym mądrą radą, ale dostrzegając i korygując wady naszego bliźniego, musimy mieć świadomość, że również sami mamy wady. Jeśli uważam, że ich nie mam, nie mogę wytykać ich innym. Wszyscy mamy wady. I musimy być świadomi, że zanim wytknę je innym, to najpierw muszę popatrzeć w swoje własne wnętrze. W ten sposób będziemy wiarygodni, będziemy działać pokornie, dając świadectwo miłości.”

Franciszek wskazał także w jaki sposób rozpoznać, czy nasze oko jest czyste, czy też unieruchomione przez belkę.

Po jakości owocu poznaje się drzewo

[Mówi nam o tym ponownie Jezus: «Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo» (w. 43–44) – mówił Papież. – Owocem są działania, ale także słowa. Również po słowach rozpoznaje się jakość drzewa. Istotnie, ten kto jest dobry, czerpie ze swego serca i ze swoich ust dobro, a ten, kto jest zły, czerpie z nich zło, uprawiając najbardziej niszczycielskie działanie: szemranie, obmawianie, mówienie źle o innych, to niszczy.]

www.vaticannews.va

Papież do Polaków: niech św. Józef będzie dla was wzorem

Papież Franciszek wskazał Polakom św. Józefa, jak wzór do naśladowania. Mówił o tym pozdrawiając ich podczas audiencji śródowej.



“Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Wczoraj obchodziliśmy uroczystość św. Józefa. Jego troska o Świętą Rodzinę jest dla nas wymownym wzorem – podkreślił Franciszek. – Jak on, troszczymy się z miłością o Pana Jezusa, gdy przyjmujemy Go w Eucharystii, kiedy do nas mówi. Z taką samą miłością zwracamy się do Maryi, prosząc o wsparcie i dobrą radę w codziennym życiu. Uczmy się od świętego Józefa zawierzenia Bogu, pokory, odwagi i posłuszeństwa. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

www.vaticannews.va

Papież przypomniał o mocnych więzach Polski z Watykanem

Franciszek przypomniał o 100-leciu wznowienia relacji dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską.

Zwracając się do pielgrzymów uczestniczących w audyencji ogólnej przypomniał, że symbolem tych mocnych więzów będzie zasadzenie polskiego dębu w Ogrodach Watykańskich.

“Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Jutro, w Ogrodach Watykańskich, zostanie posadzony dąb z polskich lasów, jako znak żywych i mocnych więzów pomiędzy Stolicą Apostolską i Polską, która sto lat temu odzyskała swoją niepodległość – mówił Papież. – Właśnie 30 marca 1919 r. Stolica Apostolska uznała wolną Rzeczpospolitą Polską, nawiązując potem relacje dyplomatyczne. To drzewko jest również symbolem zaangażowania Polski na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Dziękując Bogu za dar wolności, módlmy się, aby zawsze była używana dla wzrostu duchowego, kulturalnego i społecznego waszego Narodu i dla integralnego rozwoju każdej osoby. Niech Bóg wam błogostawi!”

Dąb, o którym mówił Papież, zostanie posadzony w pobliżu watykańskiego lądowiska – mówi ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej Janusz Kotański, pomysłodawca inicjatywy.

Janusz Kotański – dąb, symbol dobrych relacji z Watykanem

“Nasze relacje ze Stolicą Apostolską zawsze były i są dobre. I to będzie upamiętnienie tych stosunków. Dąb będzie się nazywał «Franciszek» i to będzie coś bardzo symbolicznego i ważnego i, mam nadzieję, pozostanie na bardzo długie lata – mówił ambasador Kotański. – Gdyby zaś okazało się, że ten dąb jest trochę słabszy, to w Ogrodach Watykańskich, są zasadzone kolejne trzy dęby. Dąb to symbol siły, trwałości, mądrości i drzewo bardzo polskie. Lubił je także bardzo św. Jan Paweł II.”

www.vaticannews.va



Z Polski

Pierwsza Komunia Święta – czas radości w rodzinie. List intencyjny

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zbliża się czas Pierwszych Komunii Świętych. Dla wielu rodzin jest to szczególny moment przebywania w gronie z najbliższymi, cieszenia się wraz z dzieckiem przystąpieniem do sakramentu Eucharystii.



Jednak w sytuacji coraz większej liczby rozbitych rodzin, moment Pierwszej Komunii Świętej, może rodzić wiele trudnych emocji, brak zrozumienia w rodzinie, a nawet może prowadzić do pogłębienia konfliktu między małżonkami, co za tym idzie pogłębienia niechęci do pojednania.

Zachęcamy duszpasterzy, katechetów i nauczycieli do zapoznania się i rozeznania w sytuacji rodzinnej dziecka pierwszokomunijnego.

Rozpad rodziny w wielu przypadkach skutkuje uniemożliwianiem kontaktów ojca lub matki z dzieckiem, pomimo braku ograniczenia przez sąd władzy rodzicielskiej.

Takie zachowania mogą przyczynić się do powstania u dziecka syndromu, który w literaturze polskiej określany jest jako **zespół alienacji rodzicielskiej (syndrom PAS, ang. *Parental alienation syndrome*)**. W definicji amerykańskiego specjalisty z zakresu psychologii sądowej Marca J. Ackermana PAS określa się jako zjawisko „podobne do zaburzenia prezentowanego przez dziecko, które pod wpływem manipulacji ze strony jednego z opiekunów, zwykle pełniącego pierwszoplanową rolę w wychowaniu dziecka, przesadnie krytykuje i dewaluuje drugiego opiekuna, nie przejawiając przy tym poczucia winy i wstydu, a niezbędnym warunkiem stwierdzenia zaburzenia jest przekonanie dziecka, że wyraża własną opinię”.

„Dziecko wykazujące zespół alienacji rodzicielskiej (PAS) jest często angażowane w oczernianie i obmawianie rodzica z którym nie mieszka, przez co żywi wobec niego nienawiść i odmawia widywania się z nim. Zjawisku PAS mogą towarzyszyć nadpobudliwość i lęki, a w jego zaawansowanej fazie problemy neurotyczne i psychosomatyczne, takie jak m.in. bóle głowy, brzucha, astma, problemy z przemianą materii i trudności z zasypianiem. Dziecko doświadczające zespołu alienacji rodzicielskiej (PAS) w przyszłości może przejawiać trudności w budowaniu intymnych związków, problemy z tożsamością, choroby psychiczne, problemy emocjonalne oraz zaburzenia seksualne w dorosłym życiu.” ([Wojewódka M., „Alienacja rodzicielska \(PA\), a zespół alienacji rodzicielskiej \(PAS\)”.](#)

Prosimy, aby duszpasterze i katecheci, podczas przygotowań do Pierwszej Komunii Świętej, zwrócili szczególną uwagę na sytuację rodzinną dziecka.

Prosimy o szczególne uświadamianie rodziców bezpośrednio sprawujących opiekę nad dzieckiem, przygotowującym się do Pierwszej Komunii Świętej, co do ich roli i odpowiedzialności za dziecko, jak również co do roli „drugiego rodzica” w życiu dziecka.



Odpowiednim rozwiązaniem, po rozeznaniu sytuacji rodzinnej, może być zaproponowanie „rozejmu” między rodzicami na czas Pierwszej Komunii Świętej dziecka, rozejmu zakładającego wspólny udział rodziców w uroczystościach dziecka i powstrzymanie się od wszelkich działań związanych z angażowaniem dziecka w konflikt.

Zachęcamy do podjęcia działań niwelujących zachowania alienacyjne rodziców poprzez działania wychowawcze, a także uświadomienie rodzicom skutków braku pojednania się dziecka z jednym z rodziców oraz bliskimi jego pochodzenia.

Prosimy uświadomienie rodzicowi sprawującemu bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, dramatu jakie przeżywa dziecko, któremu nie jest dane spotkanie z obojgiem rodziców w tym szczególnym dniu.

Zachęcamy duszpasterzy, katechetów i nauczycieli do otoczenia dzieci i ich rodzin szczególną troską duszpasterską w czasie przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej.

Łącząc się w modlitwie,

Ks. Przemysław Drąg

Dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin

Beata Choroszevska

Krajowa Doradczyni Życia Rodzinnego

www.kodr.pl



Biskupi o danych nt. wykorzystywania małoletnich w Kościele, wartości rodziny, ochronie życia– Komunikat z 382. Zebrania Plenarnego KEP



Dane statystyczne dotyczące wykorzystywania małoletnich przez niektórych duchownych, wartość rodziny i świętowania niedzieli, ochrona życia ludzkiego oraz kwestia prób ingerowania w organizację lekcji religii w szkole to tematy 382. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które zakończyło się 14 marca w Warszawie. Oprócz komunikatu podsumowującego obrady biskupi wydali dwa stanowiska: dotyczące świętowania niedzieli i w sprawie tak zwanej Karty LGBT.

Podczas spotkania biskupów, które miało miejsce od 12 do 14 marca w Warszawie, uczczono 100-lecie Konferencji Episkopatu Polski, 100. rocznicę przywrócenia relacji dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską oraz 6. rocznicę wyboru Ojca Świętego Franciszka. Mszy św. dziękczynnej w Świątyni Opatrzności Bożej przewodniczył i wygłosił homilię kard. Pietro Parolin, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej. „Jedność z Następcą św. Piotra, której posługuje Nuncjatura Apostolska, przeżywamy nie tylko jako znak komunii z Kościołem powszechnym, ale także jako gwarancję wolności wobec lokalnych interesów i nacisków – napisali biskupi w komunikacie po obradach.

W trakcie zebrania plenarnego wybrano przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i jego zastępcę. Zostali nimi na drugą pięcioletnią kadencję: abp Stanisław Gądecki i abp Marek Jędraszewski.

Zgodnie z postanowieniem biskupów, zostały zebrane dane statystyczne dotyczące skali wykorzystywania małoletnich przez niektórych duchownych w Polsce. Dotyczą one przypadków zgłaszanych od 1 stycznia 1990 r. do 30 czerwca 2018 r. „Biskupi zdecydowanie potępiają wszelkie formy wykorzystywania małoletnich. Opublikowane dane, z jednej strony jeszcze raz podkreślają nade wszystko konieczność otoczenia pokrzywdzonych troską i pomocą, a z drugiej strony domagają się kontynuowania walki przeciwko wykorzystywaniu małoletnich przez ludzi Kościoła” – czytamy w komunikacie. Podczas obrad wybrano delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, którym został abp Wojciech Polak, Prymas Polski, przewodniczący Komisji Duchowieństwa KEP. Biskupi wyrazili też swoją wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za spotkanie z przewodniczącymi krajowych konferencji biskupów z całego świata nt. ochrony osób małoletnich w Kościele, które miało miejsce w lutym w Watykanie.

Biskupi w dalszej części komunikatu podkreślili wartość małżeństwa i rodziny opartej na „związku mężczyzny i kobiety, którzy w hojnym darze z siebie samych zgadzają się przyjąć i wychować potomstwo. Zwrócili uwagę na to, że „właściwym czasem i pomocą rodzinie jest niedziela przeżywana na Eucharystii, przy wspólnym stole i odpoczynku.

Po raz kolejny Konferencja Episkopatu Polski przypomniła o wartości ludzkiego życia. Biskupi w komunikacie po obradach zaprosili wszystkich ludzi dobrej woli do uczczenia Dnia Świętości Życia oraz Narodowego Dnia Życia, a także do modlitwy w intencji każdego życia ludzkiego, od poczęcia do naturalnej śmierci. Jednocześnie zachęcili do podjęcia we wszystkich parafiach dzieła duchowej adopcji. „Biskupi popierają wszystkie inicjatywy mające na celu ochronę życia ludzkiego, w tym Marsze dla Życia i Rodziny, zarówno o charakterze ogólnopolskim, jak i diecezjalnym – czytamy w komunikacie.



„Konferencja Episkopatu Polski z niepokojem zauważa próby ingerowania w organizację zajęć z nauczania religii w szkole” – napisali biskupi, przypominając o zasadach zawartych w Rozporządzeniu MEN z 14 kwietnia 1992 roku. Podkreślili, że „zarówno religia jak i etyka to ważne zajęcia o charakterze aksjologicznym, bez których szkoła nie może w pełni realizować swoich zadań wychowawczych, decydujących o przyszłości rodziny i narodu”.

Jak czytamy w komunikacie, podczas obrad zostały podsumowane również Światowe Dni Młodzieży w Panamie, w których uczestniczyło ponad cztery tysiące pielgrzymów z Polski. Biskupi udzielili błogosławieństwa wszystkim inicjatywom duszpasterskim i społecznym organizowanym w związku z przypadającą w przyszłym roku 100. rocznicą urodzin Jana Pawła II.

Pełny tekst komunikatu [TUTAJ](#)

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT

Biskupi wraz z rodzinami i środowiskami wyrażającymi sprzeciw wobec wspomnianej Karty, je wspierają i przypominają, że zgodnie z Konstytucją RP „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed (...) demoralizacją” (art. 72 ust. 1). Dlatego też apelują o wycofanie budzących wątpliwości etyczne i prawne rozwiązań zawartych w tak zwanej Karcie LGBT – czytamy w stanowisku Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT.

Publikujemy pełny tekst Stanowiska:

Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tak zwanej Karty LGBT

1. W ostatnich tygodniach niektóre z samorządów lokalnych zainicjowały działania mające na celu promocję praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transgenderycznych. Szczególnym wyrazem tych tendencji są dążenia do wprowadzenia tak zwanej Karty LGBT (LGBT – ang. Lesbian, Gay, Bisexual, Transgenders – skrót obejmujący lesbijki, gejów, osoby biseksualne oraz osoby transgenderyczne). Wyrażając sprzeciw wobec tego projektu, Biskupi pragną podkreślić, że u podstawy ich stanowiska nie stoi brak szacunku dla godności wyżej wspomnianych osób, ale troska o dobro wspólne całego społeczeństwa, a zwłaszcza o poszanowanie praw rodziców i dzieci.
2. Kościół nie używa nazwy LGBT, ponieważ w niej samej zawarte jest zakwestionowanie chrześcijańskiej wizji człowieka. Zgodnie z obrazem biblijnym, Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, jako mężczyznę i kobietę, różnych w swoim powołaniu, ale równych w swej godności. Różnica płci, chciana przez Boga, stanowi podstawę małżeństwa i zbudowanej na nim rodziny, będącej podstawową komórką społeczeństwa. Proponowane alternatywne wizje człowieka nie liczą się z prawdą o ludzkiej naturze, a odwołują się jedynie do wymyślonych ideologicznych wyobrażeń. Nie tylko są całkowicie obce europejskiej cywilizacji, ale – gdyby miały stać się podstawą normy społecznej – byłyby zagrożeniem dla przyszłości naszego kontynentu.
3. Karta proponuje szereg działań o charakterze promującym środowiska homoseksualne bądź inicjatyw stygmatyzujących w wymiarach społecznych osoby wyznające inny światopogląd lub religię. Innymi słowy, chociaż zakłada przeciwdziałanie dyskryminacji, to jednak sprzyja dyskryminacji innych. Projekty te miałyby być finansowane ze środków publicznych, co rodzi wątpliwości co do poszanowania zasad sprawiedliwości społecznej.



4. Sprzeciw budzi propozycja wdrożenia Karty Różnorodności wraz z mechanizmami „zarządzania różnorodnością”, zgodnie z którymi przy podejmowaniu decyzji w sprawach pracowniczych, w tym dotyczących rekrutacji i awansów, mają być brane pod uwagę nacechowane ideologicznie pojęcia „orientacji psychoseksualnej” i „styl życia”. Podobne zastrzeżenia wiążą się z zapowiedzią preferencyjnego traktowania przez lokalne społeczności pracodawców zrzeszonych w „tęczowych sieciach pracowniczych” i próby wykluczenia z grona kontrahentów wszystkich przedsiębiorców podejrzewanych o brak tolerancji, co może oznaczać ludzi wyznających inny niż prezentowany przez wspomnianych samorządowców system wartości, w tym zapisany w Konstytucji RP. Przypominamy zatem, że w Konstytucji zapisana jest między innymi zasada bezstronności światopoglądowej władz publicznych (art. 25 Konstytucji RP), zakaz dyskryminowania w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym (art. 32 ust. 2), wolność sumienia, w tym także wolność do wyrażania sprzeciwu sumienia (art. 53) czy zasada dobra dziecka (art. 72).

5. Można się obawiać, że ewentualne wprowadzenie przytoczonych postulatów może spowodować istotną zmianę w funkcjonowaniu demokracji w naszym kraju, powodując nie tylko ograniczenie praw dzieci i rodziców, ale także prawa wszystkich obywateli – w tym nauczycieli i pracowników administracji samorządowej – do wolności słowa, w tym wolności do wyrażania sprzeciwu sumienia, wolności nauczania, a w przyszłości być może także wolności nauczania religii. Może prowadzić także do poważnego ograniczenia wolności gospodarczej, która podporządkowana byłaby ideologicznym postulatami.

6. Spośród powyższych postulatów przedstawionych w/w Karcie Biskupów Polskich najbardziej niepokoją propozycje wprowadzenia zajęć edukacji seksualnej uwzględniającej „kwestie tożsamości psychoseksualnej i identyfikacji płciowej”, zgodnej ze standardami i wytycznymi WHO (World Health Organization – Światowa Organizacja Zdrowia). Projekt ten może łatwo pozbawić rodziców wpływu na wychowanie ich dzieci i stać się programem je deprawującym.

7. W propagowanej Karcie nie chodzi tylko o stworzenie nowej przestrzeni dla ideologii gender, dla praw osób homoseksualnych, biseksualnych i transgenderycznych. Można się obawiać, że *Karta* wprowadzi do szkół program wychowania seksualnego w duchu ideologii gender, adresowany już do małych dzieci. Wychowanie to ostatecznie będzie prowadziło do brutalnego zapoznawania dziecka z anatomią i fizjologią sfery seksualnej, z technikami osiągnięcia zadowolenia płciowego, a w dalszej kolejności technik współżycia cielesnego, poznania metod zapobiegania chorobom przenoszonym płciowo i „niechcianej” ciąży. Wychowanie to ma też na celu oswojenie dzieci z różnymi formami relacji płciowych, a więc nie tylko rodzicielskim związkiem mężczyzny i kobiety, ale także z zachowaniami samotniczo-ipsacyjnymi, biseksualnymi, homoseksualnymi, dezaprobaty płci w postaci różnych postaci transseksualizmu.

8. Kościół ze swej strony uznaje za słuszne i potrzebne seksualne wychowanie dzieci, które rozumie jako wstępne przygotowanie do życia w małżeństwie obejmujące również odkrycie prawdziwego sensu ludzkiej płciowości. W procesie tym odrzuca jednak każdą formę zadania gwałtu wrażliwej psychice dziecka, którego ciało jeszcze „milczy” i które jeszcze nie „odkryło” swojej płciowości. Wychowanie to musi więc być prowadzone stopniowo, na miarę odkrywania przez dziecko różnych przejawów swojego ciała. W procesie wychowania dziecko winno na pierwszym miejscu poznać piękno miłości, która nie skupia się na sobie, ale uczy dostrzegania innych osób i nabywania umiejętności dzielenia się z nimi radością, również za cenę własnych wyrzeczeń. Koncentracja na sobie, egoistyczne sprawianie sobie przyjemności i zaspokajanie swoich potrzeb, nie jest w stanie ukształtować człowieka jako zintegrowanego wewnętrznie na poziomie sfery ducha i ciała, otwartego na potrzeby drugiej osoby oraz przygotować je do wspólnoty życia.

9. Konsekwentnie Kościół wskazuje na nieodzowne środowisko i zasady wychowania. Pierwszym środowiskiem odpowiedzialnego wychowania jest ognisko domowe ukształtowane przez ojca i matkę, a podstawową formą jest oddziaływanie przez wspólnotę życia, wzajemną miłość i intymność. Ze względu na to, że każde dziecko ma swoją



własną wrażliwość i rozwija się swoim rytmem, wychowanie nie może mieć formy szablonowej, ale winno uwzględniać jego indywidualność, którą są w stanie zagwarantować jego rodzice.

10. Przekaz dziecku wiedzy o seksualności, nieszanujący powyższych przesłanek, zakłóca jego rozwój emocjonalny i wywołuje niepokój moralny. W procesie wychowawczym rodzice i wychowawcy winni też uszanować samodzielnie rozpoznawaną przez dziecko różnorodność płci: mężczyzny i kobiety.

11. Biskupi wraz z rodzinami i środowiskami wyrażającymi sprzeciw wobec wspomnianej Karty, je wspierają i przypominają, że zgodnie z Konstytucją RP „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed (...) demoralizacją” (art. 72 ust. 1). Dlatego też apelują o wycofanie budzących wątpliwości etyczne i prawne rozwiązań zawartych w tak zwanej Karcie LGBT.

Biskupi zgromadzeni na 382. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 13 marca 2019 r.

www.episkopat.pl

Stanowisko biskupów warszawskich w sprawie tzw. „Deklaracji LGBT+”

Archidiecezja warszawska i diecezja warszawsko-praska publikują wspólne stanowisko nt. tzw. „Deklaracji LGBT+”:

W związku z podpisaniem przez Prezydenta m.st. Warszawy deklaracji „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+”, budzącej niepokój społeczny, biskupi archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej przedstawiają wspólne stanowisko.

Kard. Kazimierz Nycz, arcybiskup metropolita warszawski

Bp Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski

Stanowisko biskupów warszawskich
w sprawie tzw. „Deklaracji LGBT+”

Publikacja deklaracji „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+” wzbudziła emocje i uzasadnione zaniepokojenie wiernych, którzy w różnorodnej formie coraz liczniej zwracają się do biskupów warszawskich z prośbą o wsparcie. Również pasterze archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej krytycznie i z niepokojem odnoszą się do treści zaprezentowanego dokumentu, szczególnie w części dotyczącej edukacji seksualnej w szkołach.

Chrześcijańska antropologia a LGBT

W oficjalnych dokumentach Kościoła katolicki nie podejmował kwestii „LGBT+”, ale wielokrotnie wypowiadał się na temat homoseksualizmu i osób homoseksualnych. Często przypomina o szacunku, jakim powinno się obdarzać osoby homoseksualne. „Bóg kocha każdego człowieka – powtórzyli biskupi zebrani na ostatnim Synodzie o młodości – i podobnie czyni Kościół, ponawiając swoje zaangażowanie w zwalczanie wszelkiej dyskryminacji i przemocy na podstawie płciowości”.



Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina naukę opartą na Piśmie Świętym, że „akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane”, a osoby homoseksualne wezwane są do życia w czystości [1].

Chrześcijańska antropologia nie może zaakceptować wielu obecnych w ideologii LGBT aspektów, działań i postulatów, w tym związanych z promocją zawartej tam wizji ludzkiej płciowości, rodziny i jej roli w społeczeństwie, małżeństwa oraz tzw. „praw reprodukcyjnych”.

Kościół o edukacji seksualnej

Temat edukacji seksualnej podjął papież Franciszek w adhortacji „Amoris laetitia” (punkty 280–286) i jest to jak dotąd najobszerniejsze stanowisko Kościoła w tej sprawie. Franciszek wyraził swoją pozytywną opinię, aby edukacja seksualna była prowadzona w szkołach [2], podkreślił jednak przy tym pierwszoplanową rolę rodziców. To oni są pierwszymi wychowawcami odpowiedzialnymi za wychowanie swoich dzieci.

W chrześcijańskiej wizji „pozytywne i mądre wychowanie seksualne” powinno być obiektywne, wolne od jakiegokolwiek ideologii, a jednocześnie osadzone w kontekście „wychowania do miłości, do wzajemnego daru z siebie” [3]. Edukacja seksualna musi też być dostosowana do wieku dzieci i młodzieży.

Celem edukacji seksualnej jest ochrona dzieci i młodzieży przed różnorodnymi destrukcyjnymi zjawiskami. Franciszek w „Amoris laetitia” pisze: „Młodzi ludzie powinni mieć możliwość uświadomienia sobie, że są bombardowani przesłaniami, które nie dążą do ich dobra oraz ich dojrzałości” [4]. „Nieodpowiedzialna jest wszelka zachęta kierowana do nastolatków, by bawić się swoim ciałem i swoimi pragnieniami, jak gdyby osiągnęli już dojrzałość, wartości, wzajemne zaangażowanie i cele właściwe małżeństwu. W ten sposób beztrósko zachęca się ich do używania innej osoby jako przedmiotu eksperymentów” [5].

Kontrowersje wynikające z lektury „Deklaracji LGBT+”

Biskupi warszawscy w pełni solidaryzują się i wspierają rodziców zaniepokojonych zapisami „Deklaracji LGBT+”. Duży niepokój wzbudzają standardy i wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które, jak wynika z zapisu w „Deklaracji”, stoją u podstaw zaprezentowanej tam „edukacji antydyskryminacyjnej i seksualnej w każdej szkole” [6]. Brak jakiegokolwiek wzmianki w omawianym dokumencie na temat roli rodziców – wobec których szkoła wraz ze wszystkimi obecnymi w niej elementami edukacji ma charakter służebny – może oznaczać, że „Deklaracja” jest sprzeczna z konstytucyjnym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz z obowiązującym prawem oświatowym.

Autorzy przyznają, że konsultowali jej treść w dialogu ze społecznością LGBT+, a więc pominęli pozostałą część społeczeństwa Warszawy. Niepokojem napawa fakt, że zapisy znajdujące się w innych częściach „Deklaracji” zmierzają do zinstytucjonalizowania postaw LGBT.

Popieramy działania zmierzające ku temu, aby to rodzice mieli decydujący wpływ na kształtowanie swoich dzieci. Należy dołożyć wszelkich starań, aby każdy uczeń i uczennica byli otoczeni szczególną opieką ze strony dyrekcji, pedagogów, nauczycieli, zwłaszcza gdy są zagrożone jakąkolwiek formą przemocy czy dyskryminacji. Należy zadbać o mądre wychowanie seksualne, które powinno mieć swój początek w rodzinie i być kontynuowane w szkole. Nie może stać ono w sprzeczności z wartościami wyznawanymi przez rodziców, którzy chcą je przekazać swoim dzieciom. Dziękujemy rodzicom i wszystkim wiernym za podjęte działania w celu obrony wartości chrześcijańskich.



Przypisy

[1] Katechizm Kościoła Katolickiego, paragraf 2358, 2359

[2] Konferencja w samolocie w drodze z Panamy, http://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2019/january/documents/papa-francesco_20190127_panama-volo-ritorno.html [dostęp 2.03.2019]

[3] Franciszek, Adhortacja „Amoris Laetitia”, punkt 280

[4] Tamże, punkt 281

[5] Tamże, punkt 283

[6] WHO, „Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem”, s. 40–44

www.episkopat.pl

Rada Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich ws. wskazań WHO

Alarmowani przez Rodziców, zdecydowanie wspieramy ich w walce o ochronę dzieci przed deprawacją proponowaną przez WHO – czytamy w podpisanym 13 marca oświadczeniu Rady Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich. Członkowie Rady podkreślają, że „WHO nie ma uprawnień, aby cokolwiek nakazywać. Może jedynie wyrazić swoją opinię, która podlega suwerennej ocenie w świetle obowiązującego w Polsce prawa i zasad moralnych”.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 48. gwarantuje ochronę władzy rodzicielskiej, stanowiąc iż „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania” – przypomina Rada KEP ds. Apostolstwa Świeckich w oświadczeniu dotyczącym wskazań WHO.

Rada przywołuje cytaty z publikacji wydanej przez Biuro Regionalne Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy i Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej w Kolonii, pt. *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*. „Wystarczy zapoznać się z tabelami na stronach 38–51, aby zobaczyć jasno, że wyznaczone tam cele są nie do przyjęcia, nie tylko dla chrześcijan, ale dla wszystkich uczciwych ludzi, którzy kierują się dobrem dzieci” – czytamy w oświadczeniu.

Wśród cytowanych celów jest m.in. zapis, aby w grupie wiekowej 0–4 lata przekazać informacje na temat „radości i przyjemności dotykania własnego ciała, masturbacji w okresie wczesnego dzieciństwa” oraz pomóc dziecku rozwijać „świadomość, że związki są różnorodne”. Natomiast w grupie wiekowej 6–9 lat: przekazać informacje na temat „różnych metod antykoncepcji”; i pomóc dziecku rozwijać „zrozumienie pojęcia „akceptowalne współżycie/seks (za zgodą obu osób)”.



„Tekst WHO przedstawia zacytowane powyżej działania jako elementy „holistycznej edukacji seksualnej”. Tymczasem jest to wysoce nieodpowiedzialny – popełniany w imię ideologii – gwałt na psychice dziecka, banalizacja sfery płciowej człowieka, a w konsekwencji realna przyczyna wielu nieszczęść w małżeństwie” – czytamy w oświadczeniu Rady.

Jej członkowie cytują na zakończenie słowa Ojca Świętego Franciszka z adhortacji *Amoris laetitia*: „Nieodpowiedzialna jest wszelka zachęta kierowana do nastolatków, by bawić się swoim ciałem i swoimi pragnieniami, jak gdyby osiągnęli już dojrzałość, wartości, wzajemne zaangażowanie i cele właściwe małżeństwu. W ten sposób beztrząsco zachęca się ich do używania innej osoby jako przedmiotu eksperymentów” (AL 283).

Pełna treść oświadczenia [TUTAJ](#)



25 marca – Dzień Świętości Życia

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Z okazji obchodzonego **25 marca Dnia Świętości Życia**, z myślą o wszystkich, którzy chcą promować w swoich parafiach, wspólnotach, rodzinach czy na katechezie Duchową Adopcję Dziecka Poczętego, udostępniona została nowa strona internetowa www.duchowaadopcja.pl. Celem strony stworzonej z inicjatywy Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin, pod patronatem Konferencji Episkopatu Polski, jest jak najszersze rozpropagowanie tej formy modlitwy w intencji nienarodzonych dzieci, ich matek, ojców, rodzin.



Twórcy strony, czując szczególne przynaglenie do włączania dzieci i młodzieży w modlitewną ochronę ich bezbronnych braci i siostr, udostępnili wiele materiałów i świadectw będących cenną pomocą dla rodziców, katechetów i liderów wspólnot, aby Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego mogła stać się formą zaangażowania i formacji najmłodszych. Aplikacje na telefon *Mali Pomocnicy Boga* (dla dzieci), *Powerbank for Life* (dla młodzieży) czy *Adoptuj Życie* to konkretna pomoc w głębokim przeżyciu czasu modlitwy.

Na stronie www.duchowaadopcja.pl również duszpasterze znajdą wiele pomocnych materiałów do przygotowania i przeprowadzenia przyrzeczeń Duchowej Adopcji w parafii – nie tylko w święto Zwiastowania NMP, ale również w inne święta maryjne, w trakcie rekolekcji, odpustów i misji parafialnych. Gotowe do wydruku plakaty, ulotki, propozycje konferencji czy modlitwy wiernych mogą być wykorzystane zarówno w parafii, jak też w szkołach i wspólnotach.

W czasie, gdy ludzkie życie wymaga szczególnej ochrony, gdyż atak na najbardziej bezbronnych jest wyjątkowo silny, Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego stanowi modlitewny parasol otwarty nad zagrożonym aborcją dzieckiem i jego rodziną. Dziewięciomiesięczne zobowiązanie do codziennej modlitwy różańcowej (dziesiątką różańca) w intencji nieznanego dziecka zagrożonego zagładą w Polsce po raz pierwszy podjęte zostało 32 lata temu w paulińskim kościele pw. Ducha Świętego przy ul. Długiej w Warszawie. W tym roku – jakby dla przypieczętowania aktualności Dzieła Duchowej Adopcji – w kościele tym powstaje Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Życia.

Na stronie www.duchowaadopcja.pl, oprócz praktycznych informacji dotyczących promocji Dzieła oraz jego historii, osoby stykające się z nim po raz pierwszy, znajdą odpowiedzi na takie pytania jak:

- Czym jest ta forma działania na rzecz życia?
- Jak i kiedy można podejmować Duchową Adopcję?
- Dlaczego warto – szczególnie teraz?
- Kto może ją podejmować?
- Czy to jest temat dla dzieci i młodzieży?
- Czy i jak mówić o Duchowej Adopcji w szkole, na katechezie?

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego jako forma działania pro life koncentrująca się na tym co łączy, nie co dzieli, jest w obecnym czasie ogromnie potrzebna. Bo wszystkich łączy pragnienie życia, do którego każdy ma prawo. Chodzi przede wszystkim o poruszenie serc matek i ojców; nie o ograniczenie wolności, ale o odkrycie, na czym



prawdziwa wolność polega. Aby otworzyć serce na przyjęcie zasadniczej prawdy, że spełnieniem wolności kobiety jest powołanie do rodzenia i ochrania życia, często bezskuteczne są argumenty racji czy przepisów prawnych, które zawsze mogą być odbierane jako formy przymusu. Przemiany serca może dokonać tylko Bóg i zanoszona do Niego ufna modlitwa. Modlitwa w intencji tych, którzy „teraz widzą niejasno”, szczególnie kobiet walczących o swoje „prawa”, to dany im przekaz: „Ja ciebie nie potępiam, ja chcę pomóc. Naprawdę pomóc, a więc nie „usunąć problem”, ale uratować życie”. To modlitwa dla ludzi wierzących, którzy wiedzą, że powinna ona poprzedzać wszystkie inne formy działań pro life, ale także dla wszystkich zmęczonych polaryzacją społeczną związaną z prawem do życia nienarodzonych. Zapraszamy do niej również dzieci i młodzież, ponieważ trwanie przez dziećmi miesiące na straży życia, oprócz radości z ocalenia człowieka, daje głębokie zakorzenienie w Cywilizacji Życia, o budowanie której nieustannie wołał Św. Jan Paweł II.

W imieniu organizatorów,

Ks. Przemysław Drąg

Dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin

wraz z osobami zaangażowanymi w Dzieło Duchowej Adopcji

www.kodr.pl

Obrońcy Życia na Jasnej Górze

Jak najszybsze uchwalenie obywatelskiego projektu „Zatrzymaj Aborcję”, realne przestrzeganie konstytucyjnych praw rodziców wobec ofensywy ideologii gender w polskich szkołach i żądań ruchu LGBT oraz promowanie nanotechnologii zamiast in vitro to główne tezy apelu uczestników 39. Pielgrzymki Obrońców Życia na Jasną Górę.

„Nie możemy być obojętni na ataki na życie i rodzinę, które wciąż podejmowane są w naszej Ojczyźnie” – przypomina dr Paweł Wośicki. Prezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia uważa, że konieczna jest nowa strategia obrony życia. „Taktyka przyjęta przez rządzących, że tych tematów nie poruszamy, chociażby obywatelski projekt Zatrzymaj aborcję, żeby nie drażnić społeczeństwa i strony przeciwnej, zupełnie nie zdała egzaminu, bo widać, że zostało to wykorzystane i potraktowane jako słabość i ten atak został z tym większą mocą, na te wartości życia i rodziny, podjęty i teraz trzeba się bardzo mocno temu przeciwstawić”

Abp Wacław Depo mówił w kazaniu o odpowiedzialności każdego z nas za kolejne pokolenia i przypominał, że „przyszłość świata idzie przez rodzinę”. Zauważył, że wbrew zapowiedziom Unia Europejska stała się strukturą o charakterze totalnym. „Wbrew deklaracjom przyjmowanym naiwnie kiedyś przez część środowisk zatroskanych o prawa człowieka rządzący nią ideolodzy mają za nic prawa państw członkowskich do suwerennego stanowienia w kwestiach moralnych”.

Obrońcy życia wyrażają swą jedność, bo choć idą różnymi drogami to cel jest wspólny. Pełni ufności przypominają, że „życie zwycięży śmierć”.

www.vaticannews.va



Bp Jeż: prawo przestaje chronić dzieci nienarodzone

Żyjemy w czasach, w których prawo przestaje chronić dzieci nienarodzone. Daje możliwość do coraz bardziej nieskrępowanego ich zabijania – powiedział biskup tarnowski Andrzej Jeż z okazji Dnia Świętości Życia. Diecezjalne obchody odbyły się w sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu.

Bp Jeż powiedział w homilii, że na świecie prawo staje się po tym względem coraz bardziej liberalne i bezlitosne. Przypomniął, że 22 stycznia, dokładnie wtedy, gdy w Panamie rozpoczynały się Światowe Dni Młodzieży, w amerykańskim stanie Nowy Jork wprowadzono nowe prawo aborcyjne. Nowa ustawa gwarantuje możliwość dokonania aborcji, aż do ostatniego dnia trwania ciąży, jeśli zagraża ona życiu i zdrowiu kobiety.

„Pod pojęciem zagrożenia zdrowia kryje się tutaj właściwie wszystko: od nowotworów złośliwych, po stres i kiepskie samopoczucie kobiety. Praktycznie więc każde zabicie dziecka może być tanio usprawiedliwione. W przypadku, gdy dziecko przeżyje aborcję, prawo zezwala na pozostawienie go bez interwencji medycznej, co jest równoznaczne ze skazaniem dziecka na śmierć” – dodał kaznodzieja.

Zdaniem bp. Jeża, trudno uwierzyć, że coś takiego ma miejsce w cywilizowanym świecie. „Politycy, którzy zatwierdzili ustawę, nie tylko ją ogłosili publicznie, ale uczynili z tego swoistego rodzaju happening. Uśmiechnięty gubernator stanu Nowy Jork w otoczeniu równie uśmiechniętych pań podpisuje nowe prawo” – podkreślił biskup.

Według hierarchy, nie możemy uspokajać się, że na szczęście takiego prawa nie ma u nas w Polsce. Jak wskazywał, są jednak ludzie i całe środowiska, które chętnie wprowadziłyby takie prawo dzisiaj i teraz. „W naszym kraju również toczy się zażarta walka o fundamentalne wartości, jak prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Ciągłe nie może się doczekać prac legislacyjnych obywatelski projekt „Zatrzymaj aborcję”, zakazujący aborcji eugenicznej. To dramat dzieci, które zabija się ze względu na ich wrodzoną chorobę lub niepełnosprawność” – powiedział.

Bp Jeż powiedział też, że w społeczeństwie, które nie cieni sobie życia ludzkiego, jako wartości bezwzględnej, brakuje również miejsca dla osób starych i chorych. „Docierają do nas głosy z różnych stron, że do Polski chętnie sprowadzają się starsi ludzie z krajów Zachodniej Europy, gdyż w swoich krajach boją się eutanazji. Czyż to nie tragiczny paradoks, że państwa uważające się za najbardziej nowoczesne i postępowe wzbudzają jednocześnie lęk swoich obywateli? Oni nie czują się tam bezpiecznie i nie są pewni swojej przyszłości” – dodał biskup.

Podczas Mszy św. wierni uroczyście rozpoczęli Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. To modlitwa w intencji dzieci, których życie jest zagrożone.

www.ekai.pl



Zespół ds. Bioetycznych KEP: Żadna rodzina z dzieckiem chorym na SMA nie może czuć się pozbawiona pomocy

Żadna rodzina, w której jest chore dziecko na SMA, nie może czuć się osamotniona i pozbawiona pomocy – czytamy w wydanym 19 marca br. Stanowisku Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych KEP w sprawie wentylacji płuc w rdzeniowym zaniku mięśni typu 1. Stanowisko w imieniu zespołu podpisał jego przewodniczący – bp dr hab. Józef Wróbel, prof. KUL.

W pierwszej części stanowiska opisana została aktualna wiedza medyczna na temat rdzeniowego zaniku mięśni (SMA – ang. *spinal muscular atrophy*). „Przyjmuje się, że w Europie jest to liczba 12–18 mln. Ogólna chorobowość występowania waha się w przedziale 1,31–1,87 na 100 tys. osób. (...) W Polsce SMA ujawnia się w 1 przypadku na 5000–7000 urodzeń. Mając na uwadze wszystkie typy SMA, liczba chorych w Polsce wynosi mniej niż 1000” – czytamy w dokumencie.

Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych KEP porusza aspekty etyczne ogólnych zasad postępowania z chorym na SMA. „Żadna rodzina, w której jest chore dziecko na SMA, nie może czuć się osamotniona i pozbawiona pomocy” – podkreślają eksperci.

W Stanowisku zaznaczono, że „obowiązkiem spoczywającym na rodzicach (prawnych opiekunach) i opiekunach medycznych jest ochrona życia i umacnianie go, jednak bez stosowania terapii daremnej”.

Autorzy dokumentu podkreślają, że „Standardy opieki nad chorym cierpiącym na SMA są wciąż udoskonalane. Z każdym rokiem jest ona efektywniejsza i daje większe szanse na przedłużenie życia, a być może i zupełne wyleczenie, ponieważ w ostatnich latach dokonał się przełom związany ze wspomnianym wyżej lekiem (Nusinersenem), który zmniejsza ryzyko śmierci i opóźnia wprowadzenie wentylacji przewlekłej. Badania ostrożnie sugerują, że istnieje duże prawdopodobieństwo wyleczenia choroby w przypadku włączenia leku w okresie przedobjawowym. Nie wiadomo jeszcze, jaka będzie skuteczność leczenia w przypadku dziecka, które miało już objawy w chwili rozpoczęcia terapii”.

Dokument jest odpowiedzią na pytania etyczne dotyczące decyzji podjęcia sztucznej wentylacji u dziecka chorego na rdzeniowy zanik mięśni typu 1. Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych KEP przedstawił uszczegółowioną aplikację zasad ogólnych w terapii dzieci chorujących na tę chorobę. Zasady te mogą stanowić model postępowania w przypadku podobnych chorób.

Pełna treść dokumentu [TUTAJ](#)

Bp Mendyk: po złożeniu oświadczenia rodziców religia jest przedmiotem obowiązkowym

Religia nie jest przedmiotem dodatkowym. Jest to przedmiot do wyboru, który staje się obowiązkowy po złożeniu stosownego oświadczenia przez rodziców lub pełnoletnich uczniów – podkreśla w oświadczeniu przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, bp Marek Mendyk.



Oświadczenie zostało wydane w związku z informacjami o próbach ograniczania przez organ prowadzący zajęć z nauczania religii w przedszkolach i szkołach publicznych. Argumentując zasadność lekcji religii w szkołach, bp Mendyk przywołuje art. 109 ust. 2 Ustawy Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r. oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach.

„Życzenie rodziców lub pełnoletnich uczniów w formie pisemnej ma zawierać wolę udziału w zajęciach z religii. Domaganie się deklaracji innej treści lub dawanie rodzicom do wypełnienia przygotowanych wcześniej formularzy z zapisem: „religia (tak/nie)” jest niezgodne z obowiązującym prawem. Oświadczenie nie musi być ponawiane każdego roku. Deklaracja raz złożona obowiązuje do czasu jej ewentualnego wycofania” – wskazuje przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP.

Bp Mendyk przypomina, że nauczanie religii odbywa się w ramach tygodniowego rozkładu zajęć szkolnych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. „Nie ma podstaw do organizowania zajęć z religii wyłącznie na pierwszych bądź tylko ostatnich godzinach lekcyjnych. Uczniom, którzy nie uczęszczają na lekcje religii, szkoła ma zapewnić opiekę na czas trwania tych zajęć” – czytamy w oświadczeniu.

Biskup podkreśla też, że w przedszkolach zajęcia z religii uwzględniane są w ramowym planie dnia, a zgodnie z wyjaśnieniami MEN, podstawa programowa jest realizowana przez cały czas pobytu dziecka w przedszkolu i nie można jej utożsamiać z czasem bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki. Wynika z tego, że nauka religii w przedszkolu może się odbywać zarówno w czasie bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, jak i poza nim.

„Przedszkole i szkoła mają obowiązek zorganizowania zajęć z religii dla grupy nie mniejszej niż 7 uczniów danej klasy lub oddziału. Łączenie klas dla grup większych niż 7 uczniów jest możliwe, jeśli dotyczy to również innych przedmiotów nauczanych w szkole” – zaznacza bp Mendyk. Dodaje również, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach, rozważanych zawsze indywidualnie, na pisemną prośbę dyrektora szkoły, zgodę na zmniejszenie wymiaru godzin z religii do jednej tygodniowo, może wyrazić jedynie biskup diecezjalny.

Pełna treść oświadczenia [TUTAJ](#)

Małżeńskie Drogi Krzyżowe 2019 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielki Post to zawsze czas, kiedy w sposób szczególny podejmujemy się wyzwania jakim jest nawrócenie naszego serca. Chcemy odkryć, przypomnieć sobie, że powołani do życia z miłości i do miłości jesteśmy prawdziwie dziećmi Bożymi i mamy obowiązek czynić wokół nas dzieła, które pozwolą na to, aby świat stawał się coraz bardziej Boży.



W Orędziu na Wielki Post 2019 Ojciec święty Franciszek przynagla nas wierzących do tego, abyśmy korzystali w pełni z łask płynących z przeżycia tajemnic paschalnych. W procesie odkrywania przychodzącego Chrystusa konieczne jest przypomnienie sobie, że „droga do Wielkanocy wzywa nas właśnie do odnowienia naszego oblicza



i naszego serca chrześcijan przez pokutę, nawrócenie i przebaczenie, aby móc żyć pełnią łask Tajemnicy Paschalnej”.

Czas Wielkiego Postu jest także zmaganiem się ze swoim egoizmem, aby dostrzec potrzebującego, cierpiącego człowieka. Doświadczamy choroby, cierpienia i niezrozumienia także w naszych własnych małżeństwach i rodzinach. Wierzimy, że w tych osobach przychodzi Chrystus, który prosi nas o miłość. Czasami trudno zrozumieć źródło i sens cierpienia, ale właśnie wtedy warto przypomnieć sobie, że Chrystus pierwszy się za nas ofiarował, abyśmy życie mieli. Dlatego Ojciec święty Franciszek zaprasza, abyśmy doszli „do umiejętności cierpienia z miłości, która może wypełnić pustkę naszego serca”.

Jak co roku, Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin przy Konferencji Episkopatu Polski, poprosił małżeństwa i rodziny z różnych wspólnot o charyzmacie rodzinnym o przygotowanie refleksji drogi krzyżowej.

W tym roku rozważania Małżeńskich Dróg Krzyżowych przygotowały następujące wspólnoty: Wspólnota Rodzin Ruchu Focolari, Equipes Notre-Dame, Wspólnota Rodzin przy Monastycznych Wspólnotach Jerozolimskich. Duszpasterstwo Małżeństw Niepłodnych Abraham i Sara, Duszpasterstwo Małżeństw Pragnących Potomstwa, Stowarzyszenie Rodziców po Poronieniu.

Teksty rozważań Małżeńskich Dróg Krzyżowych dostępne są [TUTAJ](#)

Rozważania są bardzo różnorodne, tak jak różne są doświadczenia małżeństw i rodzin. W tym bogactwie wrażliwości, sytuacji trudnych i cierpienia chcemy dostrzec siłę i moc sakramentu małżeństwa. Chrystus nigdy nie zostawia nas samych. Zapraszamy księży, ruchy i wspólnoty katolickie, a także małżeństwa i rodziny do korzystania z rozważań Drogi Krzyżowej w Wielkim Poście 2019.

ks. Przemysław Drąg
Dyrektor Krajowego Ośrodka
Duszpasterstwa Rodzin KEP

www.kodr.pl

Zakończyły się spotkania rejonowe Duszpasterstwa Rodzin

W terminie od lutego do marca br. odbyły się spotkania rejonowe dla Duszpasterzy i Diecezjalnych Doradców Życia Rodzinnego.

Spotkania mają charakter cykliczny, odbywają się co roku, na terenie całej Polski, trwają dwa dni. Celem spotkań rejonowych jest zapoznanie się ze specyfiką i funkcjonowaniem Duszpasterstwa Rodzin w danym rejonie.

Duszpasterstwo Rodzin podzielone jest na sześć rejonów: rejon południowy, północny, wschodni, zachodni, centralny i pomorski. Do każdego rejonu przynależy kilka diecezji. Za organizację spotkania odpowiedzialna jest co roku inna diecezja. W spotkaniu uczestniczą: biskup miejsca, przedstawiciel Rady ds. Rodziny KEP, pracownicy



Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin oraz Duszpasterze i Diecezjalni Doradcy Życia Rodzinnego danego rejonu.

W tym roku spotkania odbywały się w nawiązaniu do hasła pracy rocznej Duszpasterstwa Rodzin „Towarzyszenie małżeństwom w mocy Ducha Świętego”. Podjęto zagadnienia związane z aktualną sytuacją małżeństw i rodzin w Polsce, omówiono kwestie dotyczące duszpasterstwa stanowego, przygotowania narzeczonych do małżeństwa, podjęto tematy z dziedziny prawa rodzinnego, psychologii oraz teologii rodziny. Ważnym akcentem spotkań była wspólna modlitwa oraz obecność w sanktuariach i miejscach kultu.

Szczegółowa relacja z wybranych spotkań rejonowych:

[REJON PÓŁNOCNY](#), [REJON WSCHODNI](#), [REJON ZACHODNI](#), [REJON POŁUDNIOWY](#)

www.kodr.pl

**Z MAŁŻEŃSKICH DRÓG
KRZYŻOWYCH:**

**ŁATWIEJ JEST SPOJRZEĆ NA WŁASNE
I NASZE UPADKI W MAŁŻEŃSTWIE
Z PERSPEKTYWY CZASU.
GDY EMOCJE OPADNĄ LEPIEJ WIDAĆ
GRZECH, KTÓREGO SĄ SKUTKIEM.
WIDZIMY JAKIE SĄ NASZE SŁABOŚCI,
JAKICH DOKONAŁIŚMY WYBORÓW
I JAKIE SĄ ICH KONSEKWENCJE.**

**PROSZĘ CIĘ JEZU O TO, ŻEBYM NIGDY
NIE PRZYCZYNIŁ SIĘ DO CZYJEGOŚ
UPADKU, SZCZEGÓLNIE MOICH
BLISKICH.**


www.kodr.pl



Ślub czy konkubinat? Wybór coraz mniej istotny dla Polaków

W Polsce umacnia się przekonanie, że najważniejsze są miłość i zaufanie a to, czy para decyduje się na ślub, czy też żyje w konkubinacie – nie ma znaczenia. Takie wyniki przynosi najnowszy sondaż Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS).

Coraz bardziej popularne zjawiska w obszarze życia rodzinnego, takie jak odkładanie przez młodych ludzi decyzji małżeńskich i prokreacyjnych, wzrost liczby związków nieformalnych oraz życie w pojedynkę, najczęściej znajdują zrozumienie i akceptację społeczną, szczególnie w młodszych generacjach.

Z badań wynika, że jeśli już zapadnie decyzja o małżeństwie, zdaniem największego i jednocześnie coraz większego odsetka badanych nie ma znaczenia to, czy ślub będzie miał charakter cywilny czy kościelny. Jednocześnie jednak znaczenie przypisywane religijnemu wymiarowi małżeństwa nadal jest relatywnie wysokie. Jest ono tym wyższe, im częstszy udział respondentów w praktykach religijnych.

Opinie Polaków na temat życia w pojedynkę, czyli bycia singlem, są podzielone, aczkolwiek akceptacja dla takiego modelu również rośnie, pomimo spadku przekonania, że osoby świadomie decydujące się na życie bez stałego partnera/partnerki mają ciekawsze życie niż te, które żyją w stałych związkach.

Odkładanie decyzji o ślubie lub całkowite odrzucenie możliwości sformalizowania związku to rozwiązania coraz częściej praktykowane i – jak się okazuje – dość powszechnie aprobowane społecznie. Blisko dwie trzecie badanych (61%) akceptuje fakt, że młodzi ludzie, tymczasowo lub definitywnie, rezygnują z małżeństwa. Niezrozumiałe jest to jedynie dla co trzeciego respondenta (32%). Od 2013 roku przyzwolenie na taką postawę wprowadzie minimalnie osłabło (spadek o 2 punkty procentowe), nadal jednak jest wyższe niż w 2008 roku.

Akceptacja decyzji młodych ludzi o odkładaniu małżeństwa lub rezygnacji z niego wiąże się w znacznej mierze z religijnością badanych i jest tym większa, im rzadsze uczestnictwo w praktykach religijnych. Sprzyjają jej także lewicowe poglądy polityczne, uzyskiwanie najwyższych dochodów per capita oraz średnie wykształcenie.

CBOS zapytało o to, dlaczego – zdaniem Polaków – część młodych ludzi będących w wieku odpowiednim, by założyć rodzinę, nie decyduje się na zawarcie związku małżeńskiego. Dostrzegane powody różnią się w zależności od tego, czy dotyczą kobiet, czy też mężczyzn.

Przyczyn spadku gotowości do formalizowania związku w przypadku kobiet respondenci upatrują przede wszystkim w obawie przed nieudanym małżeństwem. Opinię taką wyraża ponad dwie piąte ankietowanych (42%). Zbliżony odsetek badanych (40%) uważa, że kobiety nie chcą zakładać rodziny z uwagi na fakt, że może to stanowić przeszkodę w ich karierze zawodowej, jak również z tego względu, że dążą one do życia bez zobowiązań (37%). Jedna trzecia respondentów wskazuje na trudności ze znalezieniem odpowiedniego kandydata na męża (35%), a mniej więcej jedna czwarta sugeruje preferowanie przez współczesne kobiety życia w związku nieformalnym (28%) lub brak odpowiednich warunków mieszkaniowych (24%).

Gdzie indziej upatrują Polacy przyczyn przedłużającego się stanu kawalerskiego. Według ponad połowy badanych (54%) najczęstszą przyczyną, dla której mężczyźni w wieku odpowiednim do założenia rodziny nie decydują się na małżeństwo, jest wybór tzw. wolności – życia bez zobowiązań. Blisko dwie piąte (37%) ankietowanych sugeruje



preferowanie przez mężczyzn życia w związku nieformalnym, a niemal jedna trzecia (30%) dostrzega trudności ze znalezieniem odpowiedniej kandydatki na żonę. Mniej więcej jedna czwarta diagnozuje wśród młodych mężczyzn brak gotowości do podjęcia obowiązków rodzicielskich (28%) oraz obawy przed nieudanym małżeństwem (23%).

W ciągu ostatnich sześciu lat istotnie wzrosło przekonanie, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety nie zawierają ślubu ze względu na potrzebę wolności i braku zobowiązań.

W opiniach na temat formalizowania związków kohabitacyjnych Polacy są dość mocno podzieleni. Niemal równoliczne grupy stanowią respondenci, którzy wychodzą z założenia, że jeśli ludzie się kochają i ufają sobie, to nie ma znaczenia, czy wezmą ślub (42%), oraz ci, którzy zawarcie małżeństwa przez osoby żyjące ze sobą bez ślubu uważają za wskazane, choć nieobligatoryjne (38%).

Z perspektywy czasu widać, że nieznacznie ubywa zwolenników zawierania małżeństwa, powiększa się zaś grupa osób, dla których ślub – obok konkubinatu – stanowi jedną z dwóch równorzędnych możliwości. Stosunkowo najwięcej przeciwników zawierania małżeństw jest w grupie osób rozwiedzionych. Co dziewiąta z nich (11%) uważa, że nawet jeśli ludzie się kochają i ufają sobie, to i tak dla bezpieczeństwa nie powinni się pobierać, a blisko połowa (49%) stoi na stanowisku, że dla osób kochających się i ufających sobie bez znaczenia jest to, czy wezmą ślub.

W ostatnich latach coraz więcej par decydujących się na małżeństwo zawiera wyłącznie ślub cywilny, rezygnując ze ślubu kościelnego lub odkładając go na późniejszy termin. Zjawisko to jest szczególnie zauważalne w największych aglomeracjach.

Daje się zauważyć nieznaczny wzrost przeświadczenia, że rodzaj ślubu jest bez znaczenia i powinien stanowić wyłącznie decyzję osób pobierających się. Aktualnie uważa tak 39% badanych, czyli o sześć punktów procentowych więcej niż niespełna sześć lat temu.

Ponad jedna czwarta respondentów (27%) wychodzi z założenia, że najważniejszy jest ślub kościelny, który niesie ze sobą skutki prawne, czyli tzw. konkordatowy. Niewiele mniejszy odsetek (24%, spadek o 3 punkty procentowe) uważa z kolei, że wystarczający jest ślub cywilny, jednak za wskazane uznaje zawarcie również ślubu kościelnego.

Aktualnie niemal nie mówi się już o starych pannach czy kawalerach, za to na dobre zadomowiło się określenie „singiel”. Funkcjonują różne definicje bycia singlem, w związku z czym różne osoby mogą być kwalifikowane do tej grupy.

Polacy w zdecydowanej większości (67%, wzrost od 2013 roku o 6 punktów procentowych) zaprzeczają, że życie takich osób jest ciekawsze niż tych, które tworzą stałe związki. Co szósty respondent (16%, spadek o 3 punkty) nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Opinię, że ciekawsze jest jednak życie singli, wyraża 14% badanych (spadek od 2013 roku o 5 punktów procentowych), w tym tylko 4% jest o tym w pełni przekonanych.

Opinie na temat życia bez stałego partnera są w społeczeństwie dość podzielone, aczkolwiek można zaobserwować nieznaczny wzrost przyzwolenia na taki model. Obecnie niemal połowa respondentów (49%, wzrost od 2013 roku o 5 punktów procentowych) akceptuje życie w pojedynkę, a ponad dwie piąte (45%, spadek o 4 punkty) jest mu nieprzychylnych.



Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 10–17 stycznia 2019 roku na liczącej 928 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

www.ekai.pl

Lublin: „Czy rodzina kocha życie?”

Małżeństwo i rodzina to nie panowanie jedno nad drugim. To nie przemarsz wojsk i konfrontacja, ale słuchanie, poznawanie i zrozumienie – powiedział bp Wiesław Śmigiel. Przewodniczący Rady Episkopatu ds. Rodziny sprawował poranną Eucharystię w kościele akademickim KUL. Biskup toruński bierze udział w konferencji „Czy rodzina kocha życie?” zorganizowanej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Odnosząc się do biblijnej perykopy o prośbie Matki synów Zebedeusza, by jej dwaj synowie znaleźli się po prawej i lewej stronie Jezusa, bp Śmigiel zauważył, że w jakimś sensie te słowa się spełniły w życiu Apostołów. – Jej prośba była prośbą o krzyż. I tak się stało, bo Jakub został męczennikiem, a Jan został wygnany na wyspę Patmos. To dla nas wielka przestroga, by nie prosić o konkretne rzeczy, ale o to by pełniła się wola Boża – mówił hierarcha.

Biskup toruński powiedział, że człowiek nigdy nie powinien pragnąć władzy, która jest górowaniem nad drugim. – Jeśli ktoś chce sprawować władzę, niech służy. Kiedy rozglądamy się, jak wygląda życie polityczne naszego kraju, to widzimy walki i próby skompromitowania przeciwnika. Trudno nie odnieść wrażenia, że ludzie chcą władzy, chcą rządzić, chcą podejmować decyzje – wymieniał przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP.

Biskup zwrócił uwagę, że biblijny fragment można odnieść również do kwestii rodzinnych. – Małżeństwo i rodzina to nie panowanie jedno nad drugim, męża nad żoną, żony nad mężem czy rodziców nad dziećmi. To służba sobie nawzajem. To nie przemarsz wojsk i konfrontacja, ale słuchanie, poznawanie i zrozumienie. Wiele kryzysów bierze się właśnie z braku ducha służby – tłumaczył bp Śmigiel.

Przewodniczący Rady Episkopatu ds. Rodziny weźmie udział w X międzynarodowej konferencji naukowej „ŻYCIU – TAK” zatytułowanej „Czy rodzina kocha życie?”. Podczas spotkania duszpasterze i familiolodzy pochylą nad współczesnymi problemami rodzin i małżeństw. Swoje refleksje przedstawią badacze z Polski, Ukrainy, Słowacji, Litwy, Kolumbii i Włoch.

Organizatorem panelu jest Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL, działający w ramach Wydziału Teologii uczelni. Konferencja wpisuje się w obchody Narodowego Dnia Życia, Dnia Świętości Życia oraz Dnia Patronalnego Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej.

www.ekai.pl



Kraków: Protest rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną

Rodzice i opiekunowie podopiecznych świetlic terapeutycznych prowadzonych przez Fundację im. Brata Alberta w Radwanowicach protestują przeciwko zmniejszeniu dotacji na ich działalność. W przypadku 9 placówek decyzja PFRON oznacza ich likwidację.

Zarząd PFRON zmniejszył dotację na działalność 9 świetlic terapeutycznych prowadzonych przez Fundację im. Brata Alberta w Radwanowicach. Decyzja PFRON dotyczy wniosków z całej Polski, które przeszły pozytywnie przez konkurs, ale w najgorszej sytuacji są organizacje, które prowadzą świetlice i inne placówki, i zatrudniają terapeutów.

PFRON zmniejszył dofinansowanie na prowadzenie świetlic aż o 20 proc. W przypadku fundacji z Radwanowic oznacza to 700 tys. zł w skali roku. Decyzja dotyczy 185 dzieci i młodzieży w Chrzanowie, Radwanowicach, Lubinie, Chełmku, Libiążu, Krakowie, Trzebini, Otłoczyni, Jawiszowicach. „W tych miejscowościach nasze świetlice są jedyną szansą na rehabilitację i aktywne życie dla niepełnosprawnych” – podkreśla ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, prezes Fundacji im. Brata Alberta.

Zmniejszenie dofinansowania oznacza likwidację tych placówek. „Dla PFRON ta kwota jest zaledwie kropelką w morzu, ale dla nas to tragedia, bo musimy znaleźć te pieniądze niemal z dnia na dzień. Jest to niemożliwe, bo Fundacja nie prowadzi działalności gospodarczej” – dodaje.

Rodzice podopiecznych fundacji podpisali się pod listem do zarządu PFRON, w którym pytają o los swoich dzieci. „Chcemy wiedzieć, dlaczego osobom niepełnosprawnym tak trudno żyje się w naszym kraju, zwłaszcza w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym. Chcemy wiedzieć, dlaczego prawa osób niepełnosprawnych nie są respektowane” – czytamy w piśmie sygnowanym przez 277 osób.

Solidarność z zaniepokojonymi opiekunami niepełnosprawnych dzieci wyraził także krakowski biskup pomocniczy Damian Muskus OFM, który jest zaprzyjaźniony z Fundacją. Wystosował do zarządu PFRON pismo, w którym podkreśla, że rola tego dzieła jest nie do przecenienia. „Dzięki wysiłkom wielu społeczników zaangażowanych | w tę sprawę, życie wielu osób odmieniło się i nabrało sensu” – pisze biskup.

„Społeczeństwa, które spychają osoby słabe i bezbronne na wykluczenie, same skazują się na degradację. Poszanowanie wartości życia ludzkiego i solidarność z potrzebującymi są fundamentem ich istnienia. Mam nadzieję, że Zarząd PFRON, kierując się troską o los niepełnosprawnych dzieci i ich rodziców, pokaże, że te uniwersalne wartości nie tylko nie są mu obce, ale stanowią podstawę działalności tej instytucji” – dodaje bp Muskus.

Fundacja im. Brata Alberta w Radwanowicach prowadzi świetlice terapeutyczne od osiemnastu lat. W placówkach prowadzona jest rehabilitacja uczestników poprzez zwiększenie ich samodzielności w uspołecznieniu dla dzieci, młodzieży i dorosłych osób niepełnosprawnych. Świetlice zapewniają osobom niepełnosprawnym możliwość aktywnego życia, przy jednoczesnym zachowaniu związków rodzinnych. Koncentrują się na utrzymywaniu podopiecznych w dobrej formie fizycznej i psychicznej poprzez odpowiednią rehabilitację oraz dbają o ich kondycję intelektualną.

Fundacja im. Brata Alberta w Radwanowicach istnieje od ponad 30 lat. Prowadzi 35 placówek, obejmując pomocą 1200 osób podopiecznych z niepełnosprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi.

www.ekai.pl



Diecezja płocka: mniej chrztów, więcej ślubów

W diecezji płockiej w ostatnim roku zmniejszyła się liczba dzieci ochrzczonych i mniej młodych osób przyjęło sakrament bierzmowania. Poza tym więcej par przyjęło sakrament małżeństwa – tak wynika z danych statystycznych, opracowanych na podstawie kwestionariusza „Census Annus 2018”, przygotowywanego przez Stolicę Apostolską.

Dane statystyczne, przekazane z 249 parafii diecezji płockiej (w tym 6 prowadzonych przez zakony), zostały zebrane na początku 2019 r., a dotyczą roku 2018. Wynika z nich, że diecezja zajmuje obszar 11 000 km kw., a zamieszkuje go 807.089 ludności, w tym 800 120 katolików.

W Kościele płockim w 2018 roku sakramentu chrztu św. udzielono 9226 dzieciom, gdy tymczasem rok wcześniej było to 9490 dzieci. Do pierwszej Komunii św. przystąpiło 11 234 dzieci, natomiast w 2017 roku było to 10 939 dzieci. Jeśli chodzi o młodzież, która przyjęła sakrament bierzmowania, to w 2018 r. dotyczył on 7291 osób, a rok wcześniej – 8753 osób.

Gdy policzy się śluby kościelne, to w minionym roku sakrament ten przyjęły 4022 pary, a w 2017 r. było to 3722 par. Poza tym przybyło pogrzebów: w 2018 r. było ich 10 550, a rok wcześniej – 10 102.

Zmniejszyła się liczba księży pracujących w diecezji: w minionym roku było ich 610 (razem z 54 księżmi zakonnymi), gdy tymczasem w roku 2017 – 618 (z 58 księżmi zakonnymi). Jeśli chodzi o księży emerytów – to w 2018 roku było ich 120, a w roku 2017 – 115. W roku 2018 zmarło 10 księży, a rok wcześniej – 3.

Poza tym w seminarium duchownym w roku 2018 uczyło się 35 kleryków, a rok wcześniej – 31. Statystyki wskazują ponadto, że w 2018 roku w diecezji pracowało 9 braci zakonnych, czyli tyle samo co w roku 2017. Jeśli chodzi o siostry zakonne, to ich liczba nieznacznie maleje – w minionym roku było ich 198, gdy tymczasem w 2017 – 201.

www.ekai.pl



Bolesławiec modlił się za dzieci poczęte

Od 18 do 24 marca o godz. 15 przed Bazyliką Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja w Bolesławcu organizowany był Modlitewny Flash Mob – wielkopostna akcja pro-life. Wydarzenie polegało na codziennym zbieraniu się na modlitwę Koronką do Miłosierdzia Bożego w intencji nienarodzonych dzieci.

Tegoroczny Flash Mob zorganizowały oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Legnickiej działające przy parafiach: pw. św. Cyryla i Metodego w Bolesławcu i pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Gościszowie.

– Flash Mob był krótkim spotkaniem, podczas którego mogliśmy łączyć się z tłumem ludzi w modlitwie w intencji nienarodzonych. Godne podziwu jest to, jak wielu nas się gromadziło, a jeszcze wspanialszy jest fakt, że często postronni ludzie, zatrzymywali się i dołączali do modlitwy. Flash Mob był dowodem miłości bliźniego, nawet tego jeszcze nienarodzonego, dowodem nadziei i odwagi. To możliwość pokazania mocy swojej wiary, woli modlitwy oraz tego, jak wiele możemy zrobić, łącząc wspólne siły – komentuje Martyna z KSM Bolesławiec.

www.ekai.pl

Rzeszów: pierwszy pogrzeb dzieci utraconych

„Ufam i wierzę, że ten grób dzieci utraconych, będzie miejscem spotkania z tymi, których kochamy, choć nie oglądaliśmy ich twarzy. Wiara w świętych obcowanie przybiera konkretny kształt w sytuacji śmierci także tych najmniej-szych” – mówił bp Jan Wątroba w Dniu Świętości Życia podczas pierwszego w diecezji rzeszowskiej wspólnego pogrzebu dzieci martwo urodzonych.

25 marca na cmentarzu komunalnym Wilkowyja w Rzeszowie odbył się pierwszy zbiorowy pogrzeb dzieci martwo urodzonych w nowym grobie dziecka utraconego. Prochy 85 ciał dzieci, niektóre zmarłe kilkanaście lat temu, spoczęły we wspólnej mogile.

Pogrzeb rozpoczęła Msza święta w kaplicy cmentarnej. Eucharystii przewodniczył bp Jan Wątroba, a w koncelebrze uczestniczyło dziesięciu księży.

W homilii bp Wątroba nawiązał do przeżywanej 25 marca Uroczystości Zwiastowania Pańskiego. „Stajemy dzisiaj przed wielką tajemnicą. Najpierw przed tajemnicą Wcielenia. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego każe nam się pochylić, a nawet dosłownie przyklęknąć w czasie wyznania wiary, przed prawdą, że Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami; że odwieczny Bóg przyjął ludzkie ciało w łonie Najświętszej Maryi Panny i stał się jednym z nas. Stajemy przed tą tajemnicą tak, jak stanęła Maryja, gdy Archanioł Gabriel zwiastował Jej tę prawdę. I chociaż ta nowina całkowicie zmieniła Jej plany, to w postawie pokory, posłuszeństwa i służby powiedziała Bogu: «tak»” – powiedział kaznodzieja.



Biskup rzeszowski zwrócił również uwagę na obchodzony w uroczystość Zwiastowania Dzień Świętości Życia. „Przeżywamy Dzień Świętości, aby wyznać, że życie jest najwyższą wartością z wszystkich wartości stworzonych; że życie jest godne szacunku od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Dzień Świętości Życia wypada w Wielkim Poście, gdy idziemy za Chrystusem na górę ukrzyżowania, na Kalwarię. Po drodze spotykamy Matkę Bolesną, a potem widzimy ją cierpiącą pod krzyżem razem z innymi kobietami i apostołem Janem. Widzimy jak boleje patrząc na mękę i śmierć Syna. Pod krzyżem po raz drugi mówi Bogu: «tak». Wobec tak okrutnej śmierci zadawanej niewinnemu Synowi, mówi Bogu: «tak». Bogu zawsze się mówi: «tak». (...) Uczmy się od Maryi wobec każdej sytuacji, każdej tajemnicy przed jaką Bóg nas stawia, mówić Bogu: «tak»” – zachęcał duchowny.



Cierpienie stojącej pod krzyżem Maryi bp Wątroba odniósł do cierpienia rodziców po śmierci dzieci. „Gdy Maryja stała pod krzyżem pewnie nie do końca widziała sens męki i śmierci Syna. Zobaczyła go w pełni dopiero po zmartwychwstaniu. To jej doświadczenie sprawia, że jest bardzo bliska wobec wszystkich, którzy cierpią z powodu śmierci dziecka. Jest bliska matkom i ojcom, którzy utracili dziecko w wyniku poronienia i płaczą; którzy szukają sensu i zadają pytanie: Dlaczego? Bywa też, że niesłusznie obwiniają siebie. Stawiając te pytania również szukają źródeł nadziei i umocnienia wiary, że kiedyś będzie im dane poznać dziecko, które utracili. Źródłem nadziei jest miłosierny Bóg i Jego pragnienie, aby wszyscy byli zbawieni” – podkreślił kaznodzieja.



Na zakończenie bp Wątroba wyraził solidarność i współczucie wszystkim, którzy utracili dzieci i podziękował środowiskom, które przyczyniły się do powstania grobu dziecka utraconego oraz organizatorom pogrzebu: Radzie Miasta Rzeszowa, Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, autorce projektu grobu i wykonawczyni rzeźby Annie Hass-Brzuzan oraz Wydziałowi Duszpasterstwa Rodziny Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie.

„Dzisiejszy dzień jest wyrazem naszej solidarności i bliskości z cierpiącymi rodzinami po stracie dziecka. (...) Pragniemy, aby zwłoki dzieci martwo urodzonych, utraconych, były otoczone należną czcią i szacunkiem. To nasze pragnienie się spełnia. Ufam i wierzę, że to miejsce, ten grób dzieci utraconych, będzie miejscem modlitwy i refleksji. Że będzie miejscem spotkania z tymi, których kochamy, choć nie oglądaliśmy ich twarzy. Wiara w świętych obcowanie przybiera konkretny kształt w sytuacji śmierci także tych najmniejszych” – powiedział biskup.



Po Mszy św. żałobny kondukt z białą urną ze skremowanymi ciałami dzieci wyruszył w stronę grobu wybudowanego w nowej części cmentarza Wilkowyja.

Zbiorowe pogrzeby dzieci martwo urodzonych będą organizowane w Rzeszowie dwa razy w roku: 25 marca z okazji Dnia Świętości Życia i 15 października z okazji Światowego Dnia Dziecka Utraconego. Przed pogrzebem ciała zostaną skremowane i umieszczone we wspólnej urnie. Czynności związane z pochówkiem będzie organizował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzeszowie. www.ekai.pl



Szczecin: pogrzeb Dzieci Utraconych

W sobotę w Szczecinie odbył się pogrzeb skremowanych doczesnych szczątków Dzieci Utraconych. To już trzecia taka uroczystość w tym mieście. Pierwszy raz pochówek w Grobowcu Dzieci Utraconych odbył się rok temu na Cmentarzu Zachodnim w Szczecinie.

Wcześniej, w piątek 22 marca, ze szczecińskich szpitali przekazanych zostało blisko 50 ciał zmarłych przed narodzeniem dzieci. W kaplicy na Cmentarzu Centralnym zgromadziło się kilka par rodziców po utracie dziecka. Ciała zostały skremowane. Ks. Tomasz Ceniuch poprowadził modlitwę pożegnania.

W Polsce obowiązują przepisy, według których rodzice mają prawo do pogrzebu dziecka, które zmarło w trakcie ciąży, niezależnie od długości jej trwania.

Inicjatorem powstania grobowca na szczecińskim cmentarzu była Fundacja Donum Vitae. Jej misją jest m.in. troska o rodzinę i małżeństwo, ale także promocja Naprotechnologii.

www.ekai.pl



Z Kalendarza o miłości małżeńskiej:

*Miłość to relacja dwojga
dojrzałych i świadomych
siebie osób – mężczyzny i
kobiety. Biorę Ciebie
oznacza zgodę na
wzajemne wzrastanie, na
wejście na drogę rozwoju
duchowego
i osobistego. Biorę Ciebie,
ale także przyjmuję...*

Ks. Przemysław Drąg
Krajowy Duszpasterz Rodzin

www.kodr.pl



Warszawa: Łączy nas życie – spotkali się animatorzy duchowej adopcji

W klasztorze Ojców Paulinów przy ul. Długiej w Warszawie, gdzie w 1987 r. złożone zostały pierwsze przyrzeczenia duchowej adopcji dziecka poczętego, w sobotę, 2 marca, odbyło się spotkanie szkoleniowe dla animatorów duchowej adopcji. Animatorzy dzieła zapoznali się m.in. z nową stroną internetową oraz aplikacjami mobilnymi z rozważaniami do duchowej adopcji dla dzieci i młodzieży.

Spotkanie zorganizowane przez Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin oraz Krajowego Koordynatora Duchowej Adopcji z ramienia Episkopatu Polski zgromadziło kilkudziesięcioosobową grupę animatorów duchowej adopcji z licznych ruchów, wspólnot oraz parafii z całej Polski. Celem spotkania pod hasłem „Łączy nas życie”, poprowadzonego przez o. Stanisława Jarosza, p. Małgorzatę Bartas-Witan oraz p. Katarzynę Pazdan, przy udziale zaproszonych gości: o. Szczepana Kośnika, ks. Tomasza Kancelarczyka oraz członków Straży Pokoleń, była prezentacja nowej strony internetowej www.duchowaadopcja.pl adresowanej do parafii, rodzin, wspólnot i katechetów, zawierającej szerokie spektrum informacji i materiałów pomocnych w dziele krzewienia duchowej adopcji.

Strona internetowa zawiera m.in. formułę przyrzeczenia i tekst codziennej modlitwy, materiały do pobrania, w tym plakaty i ulotki. Niebawem zostanie też uzupełniona mapa obecności animatorów duchowej adopcji.

W sobotę animatorom zaprezentowane zostały także aplikacje mobilne z rozważaniami do duchowej adopcji dla dzieci – Mali Pomocnicy Boga oraz dla młodzieży – Powerbank for Life. Ks. Tomasz Kancelarczyk przedstawił aplikację Adoptuj Życie opracowaną przez Fundację Małych Stópek. Uczestnicy spotkania wyrazili chęć kontynuowania spotkań poświęconych tematyce modlitwy za nienarodzone dzieci i ich rodziny.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego jest modlitewnym zobowiązaniem podjętym w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Polega na codziennym odmawianiu specjalnej, krótkiej modlitwy za dziecko oraz jednej tajemnicy (dziesiątki) różańca świętego. Jest też osobistym wypełnianiem Jasnogórskich Ślubów Narodu. „Włączenie się w dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego czyni nas duchowymi rodzicami dziecka, którego imię znane jest jedynie Bogu” – czytamy na stronie internetowej dzieła.

Zadaniem Animatorów Duchowej Adopcji jest wsparcie przy przeprowadzeniu przyrzeczeń Duchowej Adopcji w parafii oraz w przygotowaniu konferencji dla młodzieży przygotowującej się do bierzmowania lub tematycznej katechezy. Animatora można znaleźć w swojej okolicy lub poprzez formularz na stronie duchowej adopcji i wysłać mu wiadomość z prośbą o pomoc.

kp/ Duchowa Adopcja/ BP KEP

www.episkopat.pl



Chcesz chronić dzieci przed deprawacją? Podpisz petycję

W odpowiedzi na kolejne ataki na prawa rodziców i rodzin, w tym warszawską Deklarację LGBT+, Instytut Ordo Iuris zachęca samorządy do potwierdzenia norm konstytucyjnych poprzez Samorządową Kartę Praw Rodzin. Rodzicom oferuje natomiast „Przewodnik po prawach rodziców w szkole”. Uruchomiona petycja pozwala zażądać od każdego z prawie trzech tysięcy samorządów przyjęcia aktu zapewniającego ochronę praw przysługujących rodzinom.

[PODPISZ PETYCJĘ](#)

[STRONA SAMORZĄDOWEJ KARTY PRAW RODZIN](#)

Prowadzona przez ostatnie tygodnie krytyka warszawskiej Deklaracji LGBT+ wskazywała na szereg zagrożeń dla konstytucyjnie chronionych praw rodziców i dzieci, ale także dla praw pracowniczych, wolności gospodarczej czy nawet zgodności proponowanych rozwiązań z przepisami o ochronie danych osobowych (RODO). Podobne zastrzeżenia wzbudzają kolejne, zbliżone do warszawskiej, inicjatywy samorządów.

Dwa tygodnie temu, podczas Warszawskiego Protestu Rodziców, Instytut Ordo Iuris zapowiedział wprowadzenie systemowej odpowiedzi na te zagrożenia. Po szerokich konsultacjach społecznych, wraz z szeregiem organizacji rodzicielskich i prorodzinnych, zaprezentowana została [Samorządowa Karta Praw Rodzin](#) stanowiąca potwierdzenie najważniejszych konstytucyjnych zasad i praw. Współautorami Karty są Instytut Ordo Iuris, Centrum Życia i Rodziny, CitizenGo Polska, Fundacja Mamy i Taty, Ruch 4 Marca, Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych „Szczęśliwy Dom” w Gdańsku, Stowarzyszenie „Dar Życia”, Stowarzyszenie Pedagogów „Natan”, Stowarzyszenie Rodzice Chronią Dzieci.

– Przyjęcie Karty przez władze samorządowe zapewni poszanowanie pierwszeństwa i autonomii rodziców w wychowaniu dzieci, zagwarantuje jawność współpracy szkół z organizacjami zewnętrznymi oraz konieczność uzyskania zgody rodziców na udział ich dzieci w kontrowersyjnych zajęciach dodatkowych. Po przyjęciu Karty samorząd nie będzie finansował z kieszeni podatników projektów uderzających w rodzinę. Dokument gwarantuje też rodzicom małych dzieci możliwości wyboru odpowiedniej formy opieki – podsumowuje dokument dr Tymoteusz Zych, członek zarządu i Dyrektor Centrum Analiz Prawnych Ordo Iuris.

W celu wsparcia władz lokalnych, które chcą chronić prawa przysługujące rodzinom uruchomiona została na portalu [maszwpływ.pl](#) petycja z apelem o wprowadzenie w życie Samorządowej Karty Praw Rodzin. Ponadto Instytut Ordo Iuris przygotował [poradnik](#) dla rodziców mający pomóc im w egzekwowaniu ich konstytucyjnych praw odnośnie wychowania dzieci. Przypomina on też o obowiązkach jakie ciążyą na szkole.

Ważnym narzędziem, które Instytut Ordo Iuris proponuje rodzicom jest także oświadczenie wychowawcze. Po jego otrzymaniu dyrektor szkoły powinien każdorazowo uzyskać pisemną zgodę rodzica na udział dziecka w kontrowersyjnych zajęciach. Do tej pory Instytut otrzymał wiele sygnałów od rodziców o składanych przez nich oświadczeniach, co pomogło w egzekwowaniu ich konstytucyjnych praw.

– Każdy samorząd, każda grupa obywateli pragnąca wdrożenia Samorządowej Karty Praw Rodziny, może liczyć na wsparcie ekspertów Ordo Iuris w przygotowaniu uchwał, deklaracji i dokumentów wdrożeniowych dostosowanych do potrzeb i konkretnych uwarunkowań lokalnej społeczności – dodaje mec. Jerzy Kwaśniewski, Prezes Ordo Iuris. www.pch24.pl



Rusza obywatelska inicjatywa ustawodawcza Stop Pedofilii

Do marszałka Sejmu trafił wniosek o rejestrację Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Pedofilii”, którego celem jest zwiększenie ochrony prawnej dzieci przed deprawacją i przemocą seksualną forsowaną przez lobby LGBT w polskich szkołach. Wkrótce rozpocznie się zbiórka podpisów. Inicjatorem akcji jest Fundacja Pro-prawo do życia, inicjatywę poparły stowarzyszenia: Rodzice chronią dzieci, Odpowiedzialny Gdańsk, Stowarzyszenie rodzin wielodzietnych Warszawy i Mazowsza. Pełnomocnikiem Komitetu jest Mariusz Dzierżawski, jego zastępcą Olgierd Pankiewicz.

Rusza obywatelska inicjatywa ustawodawcza „Stop Pedofilii”. To reakcja Fundacji Pro-prawo do życia na tzw. warszawską kartę LGBT+ oraz działania „edukatorów” seksualnych na terenie całej Polski. W czwartek 28 marca do marszałka Sejmu RP trafił wniosek o rejestrację Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Pedofilii”. Marszałek ma teraz dwa tygodnie na powołanie Komitetu. Po tym czasie rozpocznie się zbiórka podpisów, która potrwa trzy miesiące.



„Wobec agresywnej promocji homoseksualizmu wśród dzieci i młodzieży oraz forsowania „edukacji” seksualnej opartej o Standardy WHO w polskich szkołach, istnieje pilna potrzeba zwiększenia ochrony prawnej najmłodszych przed demoralizacją i przemocą seksualną” – mówi Mariusz Dzierżawski, członek zarządu Fundacji Pro-prawo do życia i pełnomocnik komitetu Stop Pedofilii. Do szkół na terenie całego kraju wkraczają „edukatorzy” seksualni i aktywiści LGBT, którzy masowo oswaja się dzieci z treściami niszczącymi poczucie ich wstydu, który jest naturalną ochroną przed wykorzystywaniem seksualnym. Tego typu działania są wspierane przez władze kolejnych miast, m.in. Warszawy i Gdańska. Musimy się temu przeciwstawić – dodaje Dzierżawski.

„Edukacja” seksualna forsowana przez lobby LGBT rozbudza dzieci seksualnie oraz promuje wśród uczniów homoseksualizm, masturbację i inne patologie seksualne. Środowisko to opiera swoją działalność na Standardach Edukacji Seksualnej w Europie autorstwa WHO i BZgA, które zakładają m.in. naukę masturbacji dla dzieci w wieku 0–4 i naukę wyrażania zgody na seks dla dzieci w wieku 6–9. Według Standardów WHO, dzieci wieku 12–15 lat powinny już umieć komunikować się w celu uprawiania bezpiecznego i przyjemnego seksu, a także wiedzieć o różnych oczekiwaniach partnerów związanych z podnieceniem seksualnym.

Rozpoczynamy inicjatywę ustawodawczą aby zablokować lobby LGBT dostęp do polskich dzieci – mówi Dzierżawski. Już wkrótce w całej Polsce rozpocznie się zbiórka podpisów pod projektem ustawy – dodaje.

Projekt ustawy zakłada nowelizację art. 200b kodeksu karnego. Według proponowanych zmian, karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 będzie podlegał ten, kto publicznie propaguje lub pochwała podejmowanie przez dzieci obcowania płciowego. Jednocześnie ten, kto będzie propagował lub pochwałał podejmowanie przez dzieci obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej, działając na terenie szkoły lub placówki oświatowej, będzie podlegał karze pozbawienia wolności do lat 3.



Aby projekt ustawy trafił pod obrady Sejmu, musi się pod nim podpisać co najmniej sto tysięcy Polaków. Fundacja Pro-prawo do życia liczy na o wiele większe poparcie. Osoby chcące zbierać podpisy mogą już teraz zgłosić się do Fundacji i zadeklarować swoją pomoc w akcji za pomocą [formularza](#).

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Pedofilii”
Fundacja Pro-Prawo do życia

www.stoppedofilii.pl

Szczecin: Odeszła do Domu Pana zasłużona Doradczyni życia rodzinnego

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lutego br., odeszła do Pana na wieczną służbę wielce zasłużona, wieloletnia Doradczyni życia rodzinnego śp. Zofia Plater – Zyberk. Przez ok. 45 lat służyła jako Doradczyni życia rodzinnego i Nauczyciel Metod Rozpoznawania Płodności, z tego 35 lat pracowała jako Diecezjalna Doradczyni Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Zakończyła swoją posługę w roku 2013.

[List kondolencyjny z Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin](#)



www.kodr.pl

Szczecin: Zmarła Janina Chodyko – zasłużona obrończyni życia i wieloletnia działaczka PFROŻ

24. marca 2019 r. do Domu Pana odeszła śp. Janina Chodyko. Prekursorka działań pro-life na terenie archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej i nie tylko. Wyjątkowa osoba, jedna z najstarszych i najbardziej wytrwałych wielbicieli najśłabszych.



Pani Janina w latach 70. i 80. wykonując zawód pielęgniarki odwiodła wiele kobiet od zaplanowanych zabiegów aborcji, która w tamtym czasie była rutynowym zabiegiem wykonywanym niemal w każdym szpitalu ginekologiczno-położniczym przez wszystkie dni tygodnia kilka razy dziennie. Skupiła wokół swoich działań osoby, które poprzez modlitwę i konkretną pracę oraz pod troskliwą, duchową opieką biskupa Majdańskiego utworzyły wówczas pierwsze, szczecińskie środowisko pro-life. Pani Janina do ostatnich dni swojego życia związana była z działaniami polskich obrońców życia i mimo choroby bardzo aktywnie uczestniczyła we wszystkich inicjatywach podejmowanych przez Polską Federację Ruchów Obrony Życia i szczecińskich działaczy pro-life.

Za tę heroiczną postawę wobec życia poczętego w 2013 r. abp Andrzej Dzięga oraz całe szczecińskie środowisko pro-life podziękowali p. Janinie. Niech jej gorliwość i odważna postawa staje się inspiracją dla każdego z nas. Pamiętajmy o niej w modlitwie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 28 marca w Szczecinie.

Dobry Jezu, a nasz Panie daj Jej wieczne spoczywanie.

www.jedenznas.pl



*Z Matżeńskich Dróg
Krzyżowych:*

Cyrenejczyk przypomina nam często o osobach, które były nam szczególnie bliskie w momentach, kiedy ciężki krzyż zwałił się na nas czy na naszą rodzinę. (...) Uczy nas, jak pozwolić sobie pomóc z pokorą, jeśli czegoś potrzebujemy, a także jak być Cyrenejczykami dla innych.

www.kodr.pl



Ze świata

Przewodniczący FAFCE: rodziny utraciły zaufanie do instytucji europejskich

– Rodzina jest organizacją społeczną, która w największym stopniu odpowiada na ludzkie pragnienia i tworzy wspólne dobro. Co więcej, tworzy je w sposób możliwie najbardziej ekonomiczny. Niestety, rodziny utraciły zaufanie do instytucji europejskich – przekonuje Antoine Renard – przewodniczący Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich (FAFCE). Już 2 kwietnia z inicjatywy FAFCE rozpoczyna się kampania pod hasłem „Głosuj na rodzinę”, w ramach której wszyscy kandydaci do Parlamentu Europejskiego zachęceni będą do składania podpisów pod tekstem manifestu zawierającego zobowiązanie do działań na rzecz rodziny.

Maria Czerska (KAI): Łatwo jest mówić dziś o rodzinie w instytucjach europejskich?

Antoine Renard: Niestety nie. Kierunek rozwoju naszych społeczeństw nie sprzyja rodzinie. Przeciwnie – żyjemy w czasach, w których coraz bardziej dominuje indywidualizm. Rodzina ukazywana jest często z perspektywy jej wad i trudności. To o tym się mówi i to podkreśla. Niestety, to podejście sprawia, że trudności obserwowane w rodzinach jeszcze się pogłębiają.

KAI: A jednak, wbrew wszystkiemu, stawiacie na rodzinę...

– Po pierwsze – to rodzina jest podstawowym czynnikiem działającym na rzecz pokoju. Kto bardziej pragnie pokoju niż matka? Po drugie – większość mieszkańców UE chce żyć w rodzinie. Trzy czwarte europejskich dzieci żyje w rodzinach ze swoim ojcem i matką. To jest trudne, wymagające, ale tak naprawdę większość ludzi tego pragnie. Trzecia sprawa – w rodzinie uczymy się dzielenia dla dobra wspólnego. I czwarta – rodzina jest najbardziej ekonomiczną i oszczędną formą życia. Rodzina opiera się na wzajemnej solidarności międzypokoleniowej, darze i wdzięczności.

To wszystko pokazuje, że rodzina jest organizacją społeczną, która odpowiada na ludzkie pragnienia i tworzy wspólne dobro. Co więcej tworzy je w sposób możliwie najbardziej ekonomiczny.

Za papieżem Franciszkiem można powiedzieć, że rodzina jest modelem dla wszystkich organizacji społecznych, również dla relacji wewnątrz państwa i między państwami. Unia Europejska powinna być taką rodziną rodzin. Być może wtedy lepiej radzilibyśmy sobie z sytuacjami takimi jak Brexit albo w ogóle moglibyśmy ich uniknąć.

KAI: Jakie cele stawia sobie Europejska Federacja Rodzin Katolickich FAFCE?

– Mamy zasadniczo dwa cele. Pierwszy to dzielenie się doświadczeniem towarzyszenia rodzinom oraz współpracy z rządami w poszczególnych krajach UE. Drugi cel to reprezentowanie rodzin wobec decydentów w Unii Europejskiej.

Jest to teraz ważniejsze niż kiedykolwiek. Rodziny utraciły zaufanie do państwa i do instytucji europejskich. Zaufanie buduje się obustronnie. Niestety instytucje europejskie nie okazują zaufania rodzinom i nie działają na ich rzecz. W związku z tym straciły zaufanie rodzin.

Obecnie w FAFCE zrzeszone są federacje stowarzyszeń z 16 krajów Unii Europejskiej, są to katolickie stowarzyszenia rodzinne lub stowarzyszenia katolickie, dla których ważne są działania na rzecz rodziny. [WIĘCEJ](#)



Watykan: nowe normy ochrony przed wykorzystaniem

Ojciec Święty wprowadził w Watykanie i jego instytucjach nowe rygorystyczne normy dotyczące ochrony przed wykorzystaniem seksualnym i innymi formami nadużyć. Chronią one zarówno nieletnich, jak i dorosłych.



Papież Franciszek wydał dziś trzy dokumenty: motu proprio, prawo dla Państwa Watykańskiego oraz wytyczne duszpasterskie. Choć dotyczą one terenów podlegających pod jurysdykcję Państwa Watykańskiego oraz pracowników i wolontariuszy instytucji należących do Stolicy Apostolskiej, bądź z nią związanych, to w pewnym sensie stanowią również wzór dla Kościoła w innych krajach.

Dość szeroko została w nich zdefiniowana kategoria „dorosłych osób bezbronnych”, które podlegają ochronie na tej samej zasadzie, co nieletni. Zaliczeni do niej

zostali wszyscy, którzy ze względu na upośledzenie psychiczne czy fizyczne, ale też pozbawienie wolności osobistej, mają ograniczoną możliwość obrony przed wykorzystaniem. Nowe normy nakładają na wszystkich obowiązek zgłoszenia do watykańskiego wymiaru sprawiedliwości znanych im przypadków wykorzystania. Nie dotyczy to jedynie sytuacji, gdy uniemożliwia to tajemnica spowiedzi.

W sposób jednoznaczny zadbano też o prawa osób pokrzywdzonych. Zostanie im zapewniona pomoc duchowa, psychologiczna i prawna. W ramach watykańskiej służby zdrowia powstanie specjalna jednostka zajmująca się wsparciem dla ofiar wykorzystania. Zdaniem abp Charlesa Scicluny, od lat zajmującego się w Watykanie przypadkami nadużyć, to właśnie postawienie w centrum dobra i praw osób pokrzywdzonych jest najważniejszym elementem ogłoszonych dziś dokumentów.

www.vaticannews.va

2 mln Argentyńczyków na Marszach dla Życia

Ponad dwa miliony Argentyńczyków wzięło udział w ubiegłą sobotę w Marszach dla życia. Odbłyły się one w 210 miastach. Najliczniejszy miał miejsce w Buenos Aires. Zgromadził ponad 300 tys. osób, w tym wiele rodzin z dziećmi i młodych. W ubiegłym roku po dyskusji w Kongresie Narodowym Argentyna odrzuciła legalizację aborcji.

Argentyńskie inicjatywy w obronie życia są kontynuowane również dzisiaj, kiedy Kościół w wielu krajach obchodzi Dzień Świętości Życia. Po południu kard. Mario Poli będzie przewodniczył w Buenos Aires Mszy oraz poprowadzi różaniec w intencji poszanowania życia.

Natomiast Episkopat Argentyny już w ubiegłym tygodniu wydał specjalną odezwę, zachęcając do udziału w różnych inicjatywach pro-life. Przypomniano w niej również niezbywalne prawo każdego człowieka do urodzenia. Właśnie obrona tego prawa oraz prawa rodziców do wychowania swoich dzieci w wolności od indoktrynacji ideologią gender szczególnie mocno wybrzmiewały podczas tegorocznych marszów w Argentynie. Organizatorzy chcieli także



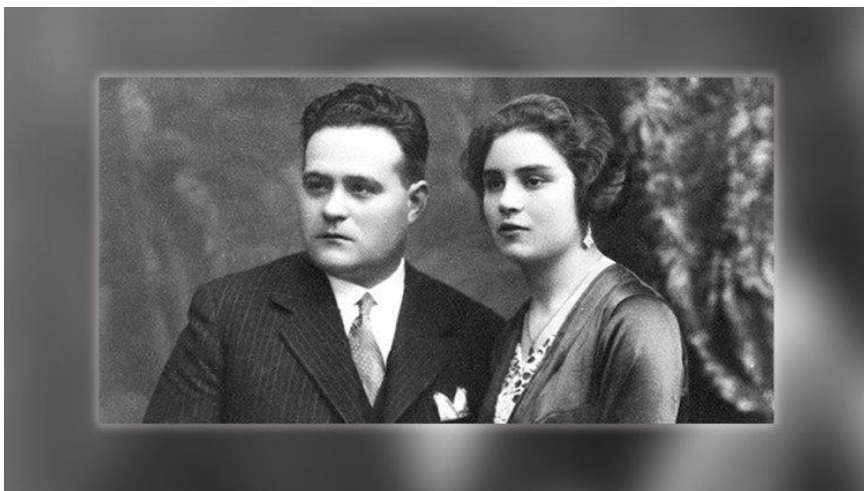
uświadomić mieszkańcom kraju, szczególnie w roku wyborczym, w którym decyduje się przyszłość, fundamentalne znaczenie rodziny oraz życia milionów małych dzieci, które mają przyjść na świat.

www.vaticannews.va

Hiszpania: Beatyfikacja bł. Mariana, lekarza i ojca rodziny, męczennika

W Tarragonie w Hiszpanii został beatyfikowany kolejny męczennik za wiarę, który padł ofiarą prześladowań, jakie miały miejsce w okresie wojny domowej. Mariano Mullerat i Soldevila był lekarzem, ojcem rodziny i osobą głęboko wierzącą. W imieniu Papieża beatyfikacji przewodniczył kard. Angelo Becciu, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Po raz pierwszy w historii w katedrze w Tarragonie odbyły się uroczystości beatyfikacyjne. Obecni byli katalońscy biskupi, duchowieństwo, wierni oraz rodzina błogosławionego męczennika.



Mariano Mullerat i Soldevila był lekarzem w miejscowości Arbeka (Prowincja Lérida), a przez kilka lat także jej burmistrzem. Założył i wydawał gazetę „L’Escut” w języku katalońskim. Był osobą głęboko religijną i angażował się w działalność katolicką. 12 sierpnia 1936 r. milicjanci przeprowadzili rewizję w jego domu. Wszystkie przedmioty religijne wyrzucili przez balkon i spalili, natomiast lekarza zmusili do podpisania dokumentów, aby uzyskać pieniądze. Na drugi dzień został brutalnie wyprowadzony przez republikanów i wraz z innymi osobami wepchnięty do ciężarówki. Świadomy bliskiej śmierci Mariano Mullerat powiedział do żony: „Dolors, przebacz im jak i ja im przebaczam”. W drodze na miejsce egzekucji jeden z oprawców przypadkowo nacisnął spust karabinu i zranił się. Mullerat udzielił mu pomocy i opatrzył ranę. Innemu dał receptę dla chorego syna, który dzięki temu wyzdrowiał. Po przybyciu na miejsce znane jako El Pla milicjanci rozstrzelali pojmanych, ciała oblali benzyną i podpalili. Już po wojnie domowej, 13 sierpnia 1940 r. postawiono tutaj kamienny pomnik, na którym widniało nazwisko Mariana Mullerata oraz pozostałych pięciu ofiar. Prochy w specjalnej urnie umieszczono wewnątrz pomnika.

W pamięci mieszkańców Mariano Mullerat pozostał jako osoba, która w życiu osobistym i zawodowym kierowała się wiarą. „Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze chrześcijański wymiar jego życia, który go ukształtował i uwarunkował całą jego działalność jako lekarza oraz jako osoby zaangażowanej w sprawy publiczne. Jako katolik o solidnej formacji i głębokich przekonaniach kierował się zawsze wiarą nie zważając na ludzkie opinie. Jest przykładem odwagi chrześcijańskiej, której niekiedy wymagają okoliczności”, wspomina Antoni Pau i Sans.

Modlitwa o wstawiennictwo bł. Mariana

Panie Jezu Chryste, dla miłości, którą Ci wyznał Twój sługa bł. Marian na tym świecie i dla jego wierności Tobie, którą okazał aż do chwalebnej śmierci męczeńskiej, udziel mi przebaczenia i pokoju, ulecz rany mojego życia oraz udziel mi łaski, o którą Cię proszę. Amen.



V. Módl się za nami bł. Marianie.

R. Abyśmy się stali godnymi obywatelami Chrystusowych.

Modlitwa o uzdrowienie chorego

Boże i Ojczy nasz, polecamy Ci Twojego syna/córkę NN. i prosimy Cię za wstawiennictwem bł. Mariana, męczennika Chrystusowego, apostoła miłości i gorliwego lekarza, abyś umocnił go/ją w cierpieniu, udzielił mu/jej zdrowia ciała i ducha. Przez Chrystusa naszego Pana, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa lekarza

Panie Jezu, polecam Ci moją posługę lekarską. Obym odwiedzał i zajmował się moimi pacjentami z miłością, cierpliwością i mądrością, abym nauczył się robić diagnozy ciała i duszy. Pomóż mi, za wstawiennictwem dobrego lekarza męczennika bł. Mariana Mullerata, obchodzić się z moimi pacjentami i ich rodzinami z dobrocią, delikatnością i miłością, udzielając zawsze pociechy i nadziei. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

www.vaticannews.va

Abp Auza: płeć nie może być uzależniona od decyzji jednostki

„Jeśli oddziela się radykalnie tożsamość osobistą i emocjonalną od biologicznej różnicy pomiędzy mężczyzną i kobietą, to uzależnia się wybór płci wyłącznie od decyzji jednostki oraz podważa się tym samym antropologiczne podstawy rodziny” – powiedział w ONZ w Nowym Jorku abp Bernardito Auza podczas spotkania pod hasłem: „Równość płci i ideologia gender: ochrona kobiet i dzieci”.

Stały obserwator Stolicy Apostolskiej przypominał, że każdego roku Rada Gospodarcza i Społeczna gości Komisję ds. Statusu Kobiet, która promuje, składa sprawozdania i monitoruje kwestie związane z politycznymi, gospodarczymi, obywatelskimi, społecznymi i edukacyjnymi prawami kobiet. W ciągu 62 lat od jej powołania istniało jasne zrozumienie, co znaczy być kobietą. Każdy wiedział, do kogo się odnosi, mówiąc o równości płci, przemocy wobec kobiet, edukacji dziewcząt oraz równej płacy za tę samą pracę. Również kiedy w 2011 r. powstała Komisja ds. Równości Płci i Upodmiotowienia Kobiet ONZ wszyscy byli świadomi, kogo reprezentuje i którymi problemami się zajmuje: około połowy rasy ludzkiej urodzonej ze zdolnością do macierzyństwa, z dwoma chromosomami X, ze szczególnymi cechami fizycznymi, hormonalnymi i relacyjnymi, które odróżniają ją od drugiej połowy rasy, mężczyzn.

Współcześnie konsensus ten ulega zachwianiu i erozji z powodu nowego zjawiska tożsamości płciowej oraz ideologii płci. Podczas, gdy w niedawnej przeszłości wszyscy wiedzieli, co znaczy „kobieta” w oparciu o jej cielesną naturę. Obecnie wielu zwolenników ideologii gender twierdzi, że natura cielesna nie ma nic wspólnego z kobiecością. Jest ona raczej postrzegana jako sposób, w jaki się myśli o sobie lub wyraża się siebie. Ci, którzy uważają się za kobiety, powinni być tak traktowani, bez względu na biologiczną naturę na poziomie komórkowym, endokrynologicznym oraz reprodukcyjnym, bez względu na pierwotne oraz wtórne cechy płciowe, lub inne czynniki.

Ten sposób myślenia jest dzisiaj bardzo promowany w świecie, również na najważniejszych forach międzynarodowych przez główny nurt środowisk LGBT. Twierdzą one, że rozumienie pojęć „kobieta i dziewczyna” powinno opierać się raczej na „tożsamości płciowej oraz sposobie jej wyrażu: niż na płci biologicznej.



Abp Auza przypomniał nauczanie Papieża Franciszka, który zachęca katolików i wszystkich ludzi dobrej woli do wspierania, akceptowania, towarzyszenia oraz kochania wszystkich, których tożsamość płciowa nie pokrywa się z ich płcią biologiczną. Przypomina, że należy odrzucić jakąkolwiek przemoc i dyskryminację wobec tych osób. Jednocześnie wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie ideologia gender niesie dla jednostek i społeczeństwa. Ojciec Święty twierdzi, że jedną rzeczą jest zrozumienie dla ludzkiej słabości i złożoności życia, a drugą akceptacja ideologii, która podważa to, co jest nieodłączną częścią rzeczywistości. Trzeba chronić człowieczeństwo oraz akceptować to, jak zostało pomyślane i stworzone przez Boga. Nasza płć, podobnie jak nasze geny, nasza rasa, nasz wiek i inne nasze naturalne cechy są obiektywnymi darami, a nie subiektywnymi wyborami.

Watykański dyplomata przywołał również Encyklikę Papieża Franciszka *Laudato si*, w której mowa jest o akceptacji naszych ciał jako warunku przyjęcia i poszanowania całego świata jako daru. Nie mamy nad naszymi ciałami absolutnej władzy, tak, jak nie mamy jej nad pozostałą częścią stworzenia. To jest właściwe rozumienie ludzkiej ekologii. Uznanie własnego ciała w jego kobiecości i męskości jest warunkiem rozpoznania siebie w spotkaniu z kimś, kto jest inny. Ideologia gender zatem w istocie utrudnia budowanie bardziej sprawiedliwego i wolnego społeczeństwa. Kwestionując naturalną, komplementarną dwoistość mężczyzny i kobiety, podważa się samo pojęcie bycia człowiekiem. Istota ludzka staje się niemal abstrakcją, dopóki nie dostrzeże się, czym jest natura i nie wybierze się płci, którą chce się być.

www.vaticannews.va

Korea Płd.: w siłę rosną młodzieżowe organizacje pro-life

Marsz dla życia przeszedł ulicami Seulu. Został on zorganizowany przez katolickich polityków wraz z młodzieżą coraz mocniej angażującą się w Korei Płd. w różne działania pro-life. W kwietniu b.r. Trybunał Konstytucyjny ma się wypowiedzieć na temat zgodności ustawy liberalizującej aborcję z koreańską konstytucją.

Z całego kraju do Seulu przyjechali przedstawiciele Młodzieżowego Ruchu Pro-life, który w ostatnich latach znacząco rośnie w siłę. Kard. Andrew Yeom Soo-jung, przewodniczący spotkaniu podkreślił, że w Korei Płd. istnieją mocne naciski na jak najszybsze zliberalizowanie aborcji i praktyki in-vitro, z drugiej strony szczególnie wśród młodego pokolenia rośnie świadomość tego, co naprawdę się kryje za tego typu praktykami. Stąd, jak podkreśla arcybiskup Seulu, coraz więcej osób angażuje się w działania na rzecz życia i rodziny, a także niesienia pomocy kobietom znajdującym się w trudnej sytuacji. Wiele kościelnych ośrodków wsparcia działa głównie dzięki zaangażowaniu wolontariuszy.

Kard. Yeom Soo-jung wskazuje zarazem, że w Korei toczy się też ogólnonarodowa dyskusja na temat zniesienia kary śmierci. Komisja sprawiedliwości i pokoju południowokoreańskiego episkopatu wystosowała do rządu apel, w którym, zgodnie z nauczaniem Papieża Franciszka, popiera dążenia do wyeliminowania z prawodawstwa kary śmierci.

www.vaticannews.va



Zwycięstwo zdrowego rozsądku nad aborcją w Szkocji

Rada miasta Edynburga odrzuciła projekt rozporządzenia mającego zakazać obrońcom życia czuwać przed klinikami aborcyjnymi. Grupy pro-life nazywają tę decyzję „zwycięstwem zdrowego rozsądku”.

Rada miasta, służba zdrowia oraz policja rozważały możliwość wprowadzenia specjalnych stref przed klinikami aborcyjnymi, gdzie zakazana byłaby modlitwa i rozmowy z korzystającymi z „usług” tych instytucji. Powodem miało być „niepotrzebne dręczenie” tzw. pacjentów. Jak orzeka jednak raport rady miasta: „nie ma na to żadnego przekonującego dowodu”, co za tym idzie władze miasta nie zakażą obrońcom życia takich działań.

Jak mówi Michael Robinson, odpowiedzialny za komunikację z mediami przy szkockim Towarzystwie na rzecz Ochrony Nienarodzonych Dzieci (SPUC), oficjalne dane potwierdzają, że kobiety ubogie w tym kraju mają dwukrotnie wyższy wskaźnik dokonywania aborcji niż kobiety zamożne. „Pokojuowe czuwania obrońców życia oferują praktyczne, emocjonalne i finansowe wsparcie dla bezbronnych kobiet, które inaczej mogą być zmuszone do aborcji, której nie chcą” – dodaje Robinson.

W 2017 r. rozwiązania zakazujące czuwać przed klinikami przyjęła londyńska gmina Ealing, podczas gdy gmina Richmond upon Thames przeforsowała taki zakaz w ubiegłym miesiącu. Znane są przypadki procesów sądowych wytoczonych gminie przez matki, które dzięki czuwaniom obrońców życia ocaliły swoje dzieci.

www.ekai.pl

CNN ujawnia wypowiedzi kobiet cierpiących z powodu aborcji

W związku z czterdziestą rocznicą sprawy Roe vs. Wade, która ostatecznie doprowadziła do legalizacji zabijania nienarodzonych w USA, CNN zadało swoim odbiorcom dwa pytania: Czy miałaś kiedykolwiek aborcję? Jak się po niej czułaś?

Warto tu wspomnieć, że tym momencie zarówno w USA, jak i w innych częściach świata trwa fala urabiania ludzi poprzez wmawianie im, że aborcja w żaden sposób nie szkodzi kobietom. Pomijając fakt, że szkodzi zabijanemu dziecku, nie jest to prawdą. Do CNN napłynęły setki odpowiedzi od kobiet dzielących się swoimi historiami, wypowiedzianymi najczęściej z wyraźnym smutkiem i żalem. Okazało się, że kobiety żałują swoich aborcji i odczuwają potrzebę, by o nich rozmawiać oraz ostrzegać przed nią innych.

Jedną z takich kobiet była Stacy Massey, założycielka stowarzyszenia ARIN, które pomaga rodzinom poradzić sobie z bólem aborcji. Stacy sama dokonała aborcji i żał po czynie, który popełniła, popchnął ją do pomocy innym. „Przyjaciele prowadzą Cię do kliniki, a potem już nigdy więcej o tym nie mówią. Ten „zabieg” dosłownie zmienia życie człowieka na zawsze. Nagle zaczynamy milczeć! Uraz aborcyjny nie dyskryminuje. Nie ma znaczenia, kim jesteś. Ból aborcji jest wszędzie.” – twierdzi kobieta.

Niektórzy dzielili się przerażającymi opowieściami o przymusowych aborcjach, inni swoją długą drogą do przebaczenia samemu sobie. Wielu opowiadało o żalu, który nigdy ich nie opuścił. Jedną z kobiet, Tricia napisała:



„Aborcja jest sprzedawana jako prawo kobiety, rozwiązanie niechcianej ciąży, szybka procedura, wykonywana raz na zawsze, o której nie trzeba potem myśleć. Dokonałam aborcji w wieku osiemnastu lat. Teraz, trzydzieści siedem lat później, absolutnie nie zapomniałam.”

Dalej Tricia opowiada o tym, jak aborcja wpływa na życie kobiet: „Powiedziano nam, że kobieta ma prawo kontrolować własne ciało, tak jakby aborcja była środkiem kontroli. Jednak aborcja skutkuje problemami – fizycznymi, emocjonalnymi i psychicznymi które wykraczają poza naszą kontrolę. Zabija i niszczy – zarówno matkę, jak i dziecko. Nie da się uwolnić od aborcji. Aborcja nie jest dla kobiet. Jest przeciw nam.”

Trudno o lepsze podsumowanie skutków aborcji. Zabicie drugiego człowieka, bez względu na to jak małego, nie przejdzie bez skutków.

Autor: Karolina Jurkowska

www.stopaborcji.pl

Z LISTU DO RODZIN

NINIEJSZY LIST PRAGNĘ SKIEROWAĆ
NIE DO RODZINY „IN ABSTRACTO”,
ALE DO KONKRETNÝCH RODZIN
NA CAŁYM GLOBIE, ŻYJĄCYCH POD
KAŻDĄ DŁUGOŚCIĄ I SZEROKOŚCIĄ
GEOGRAFICZNĄ, POŚRÓD CAŁEJ
WIEŁOŚCI KULTUR ORAZ ICH
DZIEDZICTWA HISTORYCZNEGO

Św. Jan Paweł II

www.kodr.pl



Stolica Apostolska o prawach kobiet pracujących na roli

Prawa kobiet wiejskich są powszechnie łamane, a ich godność zbyt często deptana. Wskazuje na to stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy trzech oenzetowskich instytucjach do spraw wyżywienia i rolnictwa, mających swe siedziby w Rzymie.

Ks. Fernando Chica Arellano wziął udział w międzynarodowym kongresie poświęconym sytuacji kobiet utrzymujących się z uprawy ziemi. Wskazał, że stanowią one jedną czwartą światowej populacji. Niejednokrotnie są jedynymi żywicielkami rodziny. Taka sytuacja ma często miejsce np. w Afryce. W krajach rozwijających się kobiety wiejskie stanowią połowę całej siły roboczej.

Watykański przedstawiciel wskazał, że kobiety te są bardzo często wykorzystywane, i źle opłacane, ich prawa nie są respektowane, nie mają dostępu do edukacji ani opieki medycznej. Bardzo często są robotnicami-niewolnikami na ziemi należącej do wielkich potentatów, którzy w imię zysku depczą ich godność. Ks. Chica Arellano zauważył, że rządy, szczególnie krajów rozwijających się, muszą kłaść większy nacisk na ochronę praw pracowniczych kobiet, a także przyznać im prawo do posiadania własnej ziemi, co w wielu krajach jest negowane. Wskazał też na kluczową rolę kobiet w rozwoju obszarów wiejskich, zabezpieczeniu potrzeb żywnościowych oraz ich walki z ubóstwem na świecie.

www.vaticannews.va

Wielka Brytania: rodzice przeciwko homo edukacji dzieci

Katoliccy rodzice w Wielkiej Brytanii podnoszą bunt przeciwko zakusom państwa, które chce coraz bardziej ograniczyć ich prawa w dziedzinie wychowania własnych dzieci. Chodzi szczególnie o edukację seksualną. Właśnie ukazał się rządowy poradnik instruujący, jak „nie tolerować katolickiej nietolerancji” wobec przedstawicieli środowisk LGTB.

Po zalegalizowaniu w Wielkiej Brytanii związków homoseksualnych i liberalizacji aborcji propaganda LGTB święci w tym kraju swój coraz większy tryumf. W telewizji pojawia się coraz więcej programów pseudo-edukacyjnych tłumaczących dzieciom, jak głoszą, „prawdziwe motywy” chodzenia przez mężczyzn w sukienkach i damskich butach czy całowania się przez dwie kobiety. Rodzice biją na alarm, że próbuje się przepchać jako obowiązującą normę coś, co totalnie niszczy emocjonalny rozwój dziecka i jego psychikę, agresywnie ingerując w jego niewinność. Za nietolerancyjne uznaje się już wypowiedzi o przedmałżeńskiej czystości czy wierności małżeńskiej. A prawo rodziców do decydowania o edukacji swoich dzieci jest coraz mocniej podważane.

Brytyjskie władze zamierzają ograniczyć m.in. prawo rodziców do wypisania dziecka z zajęć edukacji seksualnej tylko do 15 roku życia, czy „innych wyjątkowych okoliczności”, które na razie nie zostały zdefiniowane. Podkreśla się, że każde dziecko musi przejść obowiązkowy program kształcenia LGTB oraz usłyszeć o tym, że „nie wszystkie rodziny są i muszą być takie same”. Katolicki deputowany Edward Leigh bije na alarm, że państwo chce przejąć obowiązki rodziców, by jak najbardziej seksualnie wyedukować ich dzieci.



Tymczasem postępowe środowiska – w imię obrony praw rzekomo prześladowanych homoseksualistów – wyraźnie głoszą, że ci, którzy z religijnego punktu widzenia nie akceptują nauczania o homoseksualizmie, nie mogą mieć najmniejszego wpływu na wychowanie dzieci. Coraz więcej katolickich środowisk zaczyna się mobilizować przeciwko takiemu stawianiu sprawy podkreślając, że stawka w grze jest wysoka. Idzie bowiem o przyszłość kolejnych pokoleń.

www.vaticannews.va

UNICEF: rok 2018 tragiczny dla dzieci w Syrii

Obecnie istnieje przekonanie, że konflikt w Syrii zbliża się ku końcowi. To nie jest prawda – podkreśla dyrektor generalna UNICEF Henrietta Fore w przesłanym KAI oświadczeniu. Według ONZ w niektórych regionach kraju życie i zdrowie dzieci jest w takim samym stopniu zagrożone, jak przez osiem ostatnich lat wojny.

Tylko w 2018 r. zostało zabitych w Syrii 1106 dzieci. To najwyższa liczba od początku konfliktu. – Są to jedynie dane, które ONZ była w stanie zweryfikować, co oznacza, że rzeczywista liczba dzieci, które poniosły śmierć na skutek prowadzonych działań wojennych jest zapewne o wiele wyższa – podkreśla Henrietta Fore.

Wyjaśnia, że obecnie główną przyczyną wypadków wśród dzieci w całym kraju są wybuchy min. W ubiegłym roku 434 najmłodszych zginęło lub zostało rannych na skutek eksplozji niewybuchów. Rekordowo wysoka była również liczba ataków na szkoły i ośrodki medyczne – aż 262.

– Najtrudniejsza sytuacja jest w Idlib, w północno-zachodniej Syrii, gdzie na skutek intensyfikacji walk, w ciągu ostatnich kilku tygodni zostało zabitych 59 dzieci. Z kolei w Rukban, niedaleko granicy z Jordanią, rodziny mają ograniczony dostęp do żywności, wody, schronienia, opieki medycznej i edukacji. Pogarsza się także sytuacja w obozie dla uchodźców w Al Hol na północy kraju. Obóz jest obecnie domem dla ponad 65 tys. ludzi, w tym około 240 dzieci bez opieki lub rozdzielonych z rodzinami. Od stycznia tego roku 60 dzieci zginęło w drodze z Baghouz do obozu, próbując pokonać ponad 300 kilometrów – wymienia dyrektor generalna UNICEF.

Konflikt w Syrii dotknął także kraje sąsiednie. Obecnie przebywa w nich ponad 2,6 mln syryjskich dzieci-uchodźców, które każdego dnia spotykają trudności pomimo wsparcia ze strony rządów państw, ONZ i społeczności międzynarodowej. Wiele rodzin nie może posłać dzieci do szkoły, a przy ograniczonych możliwościach zarobku coraz częstszym zjawiskiem staje się praca dzieci i wczesne małżeństwa.

UNICEF przypomina wszystkim stronom konfliktu oraz społeczności międzynarodowej, że to właśnie dzieci najbardziej ucierpiały na skutek wojny i płacą za nią najwyższą cenę. – Ponawiamy apel do wszystkich stron konfliktu oraz do tych, którzy mają na nie wpływ, aby postawić dobro dzieci i ich ochronę na pierwszym miejscu, niezależnie od tego, kto kontroluje dany obszar kraju. Ponawiamy także apel o bezwarunkowy i bezpieczny dostęp do rodzin potrzebujących pomocy oraz o trwałą poprawę ich sytuacji. Każdy dzień wojny to kolejne utracone godziny z ich dzieciństwa – czytamy w oświadczeniu.

Organizacja prosi także o hojne wsparcie syryjskich dzieci. – Pomoc finansowa jest niezbędna, aby UNICEF mógł nadal nieść pomoc, ratować życie i zdrowie dzieci oraz ich rodzin w Syrii i w całym regionie – apeluje Henrietta Fore. Pomóc można wchodząc na stronę www.unicef.pl/syria i przekazując darowiznę.



UNICEF od początku konfliktu niesie pomoc w Syrii i w krajach ościennych, aby zapewnić dzieciom podstawową opiekę medyczną, edukację, ochronę i żywność.

UNICEF to organizacja humanitarna i rozwojowa działająca na rzecz dzieci. Od ratujących życie szczepień, przez budowę szkół, po natychmiastową pomoc w sytuacji klęski humanitarnej – UNICEF robi wszystko, aby dzieciom żyło się lepiej. Pracuje w małych wioskach i z rządami państw, bo uważa, że każde dziecko, niezależnie od miejsca urodzenia, koloru skóry czy religii, ma prawo do zdrowego i bezpiecznego dzieciństwa.

www.ekai.pl

Strefa Gazy: dzieci ofiarami konfliktu

Co najmniej 49 dzieci zostało zabitych a ponad 6 tys. rannych na granicy ze Strefą Gazy. Mowa jedynie o ostatnim roku, kiedy to Palestyńczycy organizują tzw. „marsz powrotu” domagając się prawa powrotu w swe strony rodzinne. Armia izraelska odpowiada na ich protesty ogniem. Celem żołnierzy padają nawet dzieci.

Dramat palestyńskich dzieci ujawnia organizacja „Save the Children” od stu lat walcząca w obronie najmłodszych. Przypomina ona, że już rok temu apelowała do izraelskich władz, by zakazały używania ostrej amunicji i wykorzystywania snajperów do strzelenia do dzieci znajdujących się wśród protestujących. Apel ten pozostał bez echa, stąd tragiczny bilans ostatniego roku. Organizacja apeluje kolejny raz do władz Izraela i wspólnoty międzynarodowej, by objęły konieczną ochroną bezbronne dzieci.

„Save the Children” przypomina też o haniebnym procederze izraelskich władz jakim jest odmawianie prawa wyjazdu dzieci w celu leczenia, czy też znaczące opóźnienia w wydawaniu stosownych pozwoleń, co kilkakrotnie zakończyło się zgonem pacjentów. Ta praktyka dotyczy aż 80 proc. wszystkich próśb o wyjazd dzieci na leczenie do Izraela. Organizacja zauważa, że system medyczny w Strefie Gazy jest niewydolny, brakuje 60 proc. podstawowych leków, a także lekarzy specjalistów. Dzieci cierpią najbardziej z powodu ran postrzałowych, których konsekwencją często bywa paraliż czy konieczność amputacji kończyn (25 przypadków w ostatnim roku), ale również w wyniku powikłań związanych z wdychaniem gazów łzawiących. Odnotowuje się m.in. przypadki utraty wzroku. Przedłużający się konflikt negatywnie odbija się również na zdrowiu psychicznym dzieci, które żyją w izolacji, widzą śmierć swoich bliskich oraz cierpienie rówieśników. „Palestyńskim dzieciom trzeba przywrócić prawo do ich dzieciństwa” – podkreśla „Save the Children”.

www.vaticannews.va



Chiny: władze aresztowały 11 dzieci. Najmłodsze ma 2 miesiące

Policja w Chengdu – stolicy środkowochińskiej prowincji Syczuan – aresztowała niedawno 44 osoby, należące do niezarejestrowanego przez władze protestanckiego Kościoła Pierwszego Deszczu Przymierza. Wśród zatrzymanych było 11 dzieci, z których najmłodsze miało zaledwie dwa miesiące. O zdarzeniu, do którego doszło 24 lutego, poinformowano 6 marca na Facebooku wspólnoty, której pastor Wang Yi trafił do więzienia jeszcze w grudniu ub.r.

Mimo, że siedziba wspólnoty jest od pół roku zamknięta, wierni nadal się zbierają w sobotnie wieczory w swych mieszkaniach. Nowe regulacje prawne, dotyczące religii, obowiązujące w Chinach od 2 lat, zabraniają jednak nawet takich spotkań, toteż uczestniczący w nich wierni są regularnie zatrzymywani, a następnie, zwykle nazajutrz zwalniani. Tak było również 24 lutego, ale tym razem wśród 44 aresztowanych znalazły się także dzieci, które musiały spać na zimnej podłodze i nic nie jadły. Najmłodsze z nich miało 2 miesiące. Ponadto na posterunku jeden z wiernych – Tang Chunling i jego żona zostali pobici przez policjantów.

2 marca doszło do podobnego zdarzenia. Według świadectwa, jakie pojawiło się na Facebooku, o 9 rano tego dnia „policja z Chengdu aresztowała dziewczynkę Xing i jej brata Liu z Kościoła Pierwszego Deszczu Przymierza”, gdy odwiedzali oni innych wiernych. Przewieziono ich na posterunek w Taishengu, gdzie ich przesłuchiowano i pobito. Siedmiu lub ośmiu policjantów „poniżało ich, wykorzystywało seksualnie i mocno biło”. O 22 dzieci wróciły do domu. Obecnie czekają one, aż policja przekona właściciela ich domu, aby wypowiedział im najem i wyrzucił z mieszkania.

Tego rodzaju postępowanie jest zgodne z najnowszym ustawodawstwem chińskim, które przewiduje m.in., że ten, kto udziela gościny nieoficjalnym (tj. nieuznanym przez władze) grupom religijnym, zostanie wywłaszczony ze swego mienia.

Wspólnota Pierwszego Deszczu liczy ok. 500 członków i dalszych 300 sympatyków. Aresztowania i policyjne naloty na jej wyznawców nie są dla niej czymś nowym. W czerwcu ub.r. jej siedziba została zamknięta, ponieważ jej wierni chcieli odprawić nabożeństwo żałobne upamiętniające ofiary masakry na pekińskim placu Tiananmen z 4 czerwca 1989. Niektórych członków wspólnoty aresztowano w październiku 2018, gdyż ewangelizowali na ulicy, w pobliżu dworca w Chengdu.

Aresztowany w grudniu ub.r. pastor Wang Yi ogłosił list, w którym demaskuje brak wolności religijnej w Chinach i podkreśla pozbawiony przemocy charakter wiary swej społeczności.

www.ekai.pl



Międzynarodowa konferencja poświęcona dzieciom nienarodzonym

“Yes to Life!” – to tytuł międzynarodowej konferencji organizowanej przez watykańską Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia w dniach 23–25 maja br. Jej tematem będzie ochrona i towarzyszenie dzieciom, u których jeszcze przed narodzeniem zdiagnozowano poważne schorzenia i niepełnosprawności.

“Medycyna prenatalna oferuje dziś wspaniałe możliwości towarzyszenia rodzącemu się życiu, ale równocześnie stawia ważne pytanie o to, jak konkretnie towarzyszyć małżonkom i rodzinom rodzącego się dziecka. Stając wobec wyzwań związanych z przyjęciem dziecka, u którego zdiagnozowano patologie przed narodzeniem (...), chcemy zaproponować czas formacji, a także informacji naukowej i duszpasterkiej, aby wspierać prawdziwie przyjmującą kulturę rodzącego się życia, któremu towarzyszy cierpienie i ułomność” – pisze w zaproszeniu do udziału w konferencji prefekt watykańskiej dykasterii organizującej spotkanie kard. Kevin Farrell.



Udział w majowym spotkaniu jest otwarty, a w sposób szczególny zaproszone na nie są osoby, które zajmują się wsparciem rodzin dzieci, u których na etapie prenatalnym stwierdzono poważne choroby i niepełnosprawności. Zgłoszenia są przyjmowane do końca marca, a liczba miejsc jest ograniczona.

Szczegółowy program i formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie:

<http://www.laityfamilylife.va/content/laityfamilylife/en/news/2019/curare-nella-fragilita.html>

www.ekai.pl

Redakcja:

Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

Tel.: 22 838 92 59

E-mail: biuro@kodr.pl

Fundacja „Razem w Rodzinie”

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

Nr konta:

ING PL 43 1050 1025 1000 0090 3030 5495

